Nr. 26 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066

Warszawa, niedziela dn. 30 Czerwca 1935 r.

Szkolnictwo zawodowe na nowych torach

Wywiad z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego P. W. Jędrzejewiczem.

Min. Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. Wacław Jędrzejewicz udzielił wyjaśnień w aktualnej i obchodzącej szeroki ogół sprawie szkolnictwa zawodowego.

Szkolnictwo zawodowe na równym poziomie ze szkołami ogólnokształcącemi.

Zgodnie z wydanemi przezemnie zarządzeniami — mówił p. minister — na jesieni rb. otwarte będą pierwsze klasy w gimnazjach kupieckich, mechanicznych, elektrycznych, krawieckich i bieliźniarskich. Jest to zatem początek właściwej realizacji nowego ustroju szkolnictwa polskiego, który stawia szkolnictwo zawodowe na równym poziomie ze szkołami ogólnokształącemi. Przeszło dwuletnia praca przygotowawcza do uruchomienia nowych szkół, praca przeprowadzana przez ministerstwo w ciągłym i bezpośrednim kontakcie z przedstawicielami życia gospodarczego daje pewność, że nowe szkoły istotnie będą mogły spełnić swe zadania podstawowe, mianowicie dostarczyć Państwu naszemu młodych pracowników należycie przygotowanych do wykonywania zawodu, a jednocześnie świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej.

Warunki przyjęcia i uprawnienia szkół zawodowych.

Gimnazja zawodowe, podobnie, jak gimnazja ogólnokształcące i na analogicznych warunkach przyjmować będą młodzież, która ukończyła 6 klas szkoły powszechnej, z tą tylko różnicą, że młodzież wstępująca do gimnazjów przemysłowych będzie musiała zdać nadto egzamin z rysunków. Młodzież, która po zdaniu egzaminu do danego gimnazjum ogólnokształcącego, czy zawodowego nie będzie mogła być przyjęta spowodu braku miejsc, może wstąpić do każdego innego gimnazjum, czy to zawodowego, czy ogólnokształcącego bez potrzeby ponownego zdawania egzaminu.

Ukończenie gimnazjum zawodowego zapewni młodzieży te same uprawnienia w państwowej służbie cywilnej i wojskowej, co ukończenie gimnazjum ogólnokształcącego. Obok tego absolwenci gimnazjów zawodowych, odpowiednio uzdolnieni będą mogli przejść do szkół licealnych. Warunki tego przyjęcia będą ustalone osobno w ten sposób, ażeby zniknęły „ślepe ulice", istniejące obecnie w szkolnictwie zawodowem i utrudniające zdolnej młodzieży osiągnięcia wyższych szczebli wykształcenia.

Wreszcie poza temi uprawnieniami, które zrównają gimnazja zawodowe z ogólnokształcącemi, absolwenci nowych szkół zawodowych zyskują w stosunku do swych kolegów ze szkół ogólnokształcących niezmiernie ważny przywilej i atut życiowy, a mianowicie zdobywają w szkole trwałe podstawy do pracy zawodowej i mogą bezpośrednio po jej ukończeniu zająć się pracą zarobkową jako młodzi, lecz już zawodowo przygotowani pracownicy. Absolwenci gimnazjów rzemieślniczych bezpośrednio przez skończenie szkoły będą mogli uzyskać stopień czeladnika.

W ten sposób, przypuszczam, zanikną wszelkie tkwiące jeszcze w niektórych sferach społeczeństwa uprzedzenia, że szkoła zawodowa jest szkołą mniej społecznie i życiowo wartościową.

Związek z życiem praktycznem.

Reforma zmienia dotychczasowe oblicze szkoły zawodowej. Nowa szkoła będzie ściśle związana z życiem praktycznem, które przez odpowiednią budowę programów i organizację nauczania oraz wychowania zostaje w szerokim zakresie dopuszczona do szkoły. Programy szkół, które za parę dni będą ogłoszone drugiem, opracowane zostały w ministerstwie przy najszerszym udziale praktyków. W dotychczasowych pracach programowych brało udział przeszło 500 osób ze wszystkich stron Polski, co daje pewność, że praca ta została wykonana możliwie najdokładniej i w uzgodnieniu z potrzebami życiowemi.

Niemniej z uwagi na to, że w toku wykonywania programów może zajść potrzeba uzupełnień i przeróbek, poleciłem wydać programy te, jako projekt, który dopiero po przejściu próby życiowej zostanie ostatecznie ustalony.

W programach gimnazjów zawodowych położony został wielki nacisk na kształcenie praktyczne. Dlatego, że naprzykład zajęcia w warsztatach szkół przemysłowych stanowią podstawową dziedzinę nauczania w tych szkołach. Z zajęciami temi wiążą się ściśle przedmioty teoretyczne, stwarzające w ten sposób zwarty kompleks uprawnień i wiadomości, które absolwentowi w jego pracy zawodowej są praktycznie niezbędne. Jednocześnie gimnazja zawodowe dadzą młodzieży wystarczające przygotowanie w zakresie przedmiotów ogólnokształcących, podnosząc — o czem nie wątpię — poziom intelektualny i wychowawczy absolwentów.

Szkolnictwo handlowe.

W szkolnictwie handlowem dokonuje się doniosła zmiana. Gimnazja kupieckie mają na celu bowiem, zgodnie z dążeniem państwowej polityki gospodarczej, kształcenia kandydatów na przyszłych kupców. Po kilku latach praktyki życiowej absolwenci nowych szkół będą mieli dzięki swemu przygotowaniu wszelkie dane ku temu, ażeby dźwignąć polski handel na wyższy poziom i wypełnić tę lukę, jaka istnieje w związku z zaniedbaniem kształcenia kupieckiego w szkołach dzisiejszych. Wierzę, że dzięki tej zmianie, która spotkała się z żywem uznaniem ze strony samorządu gospodarczego i dzięki zróżnicowanemu charakterowi szkół kupieckich, które będą tworzone na różnych poziomach, zdołamy przyczynić się w zasadniczy sposób do usprawnienia naszego aparatu handlowego.

Stopniowa realizacja reformy.

Wcielenie reformy w życie z uwagi na ogrom zagadnień, wymagających rozwiązania, odbywać się musi stopniowo, w miarę przygotowania całego aparatu szkolnego, który reformę będzie realizował. Szkoły, które ruszą na jesieni będą pierwszemi faktami widocznemi dla szerokiego ogółu, a świadczącemi o tem, że reforma, której zadaniem jest spowodowanie głębokich zmian w psychice społeczeństwa, odpowiadających nowoczesnemu charakterowi naszego Państwa i dających możność twórczej pracy obywateli we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, posuwa się konsekwentnie według wytkniętego planu. Narazie w pierwszym roku uruchomimy stosunkowo niewiele nowych gimnazjów, a więc tylko te, które pod względem lokali i wyposażenia oraz personelu nauczycielskiego są należycie przygotowane. Niezależnie od tego, w końcu bieżącego miesiąca odbędzie się szeregów kursów dla wizytatorów, dyrektorów i nauczycieli szkół zawodowych, a to celem szczegółowego zapoznania się z nowemi programami i organizacją szkół. Uzupełnieniem kursów i ułatwieniem w realizowaniu nowej szkoły będą poradniki dla nauczycieli, wydawane przez ministerstwa w zakresie różnych dziedzin nauczania i wychowania w nowych szkołach.

Obok tych wszystkich poczynań, uczyniony został duży wysiłek, aby nowym szkołom dostarczyć możliwie najprędzej dobrych podręczników i pomocy naukowych. Prace są w toku i liczę, że na jesieni szereg nowych, należycie przygotowanych wydawnictw dostanie się w ręce młodzieży.

Równolegle — rzecz oczywista — odbywają się prace przygotowawcze do reformy szkół dla innych zawodów, oraz szkół innych typów i stopni. Toteż w roku szkolnym 1936 — 37 reforma będzie już miała znacznie szerszy zasięg i oddziaływanie.

Na zakończenie min. Jędrzejewicz wyraził nadzieję, że rodzice głębiej docenią wagę reformy szkół zawodowych i zainteresują się niemi przy wyborze kierunku dalszego kształcenia swych dzieci.

Konferencja Prezydjum Związku Izb Rzemieślniczych w Min. Opieki Społecznej

Jak wiadomo, w dniu 30 czerwca b. r. upływa termin dostosowania wytwórni i miejsc sprzedaży mięsa i jego przetworów do przepisów rozporządzenia o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi. Rozporządzenie to wymaga przeprowadzenia szeregu kosztownych inwestycyj w zakładach rzeźnickich i wędliniarskich. Z uwagi na trudne warunki ekonomiczne, samorząd rzemieślniczy od dłuższego czasu zabiegał o sprolongowanie ostatecznego terminu wykonania tych inwestycyj. Zabiegi te poparte zostały przychylnemi opinjami Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i Związku Izb i Organizacyj Rolniczych. Również Ministerstwo Przemysłu i Handlu poparło inicjatywę Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Ostatnio Prezydjum Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w osobach Prezesa Posła Antoniego Snopczyńskiego i Dyrektora B. Sikorskiego interwenjowało w powyższej sprawie w Ministerstwie Opieki Społecznej. Na konferencji, która odbyła się w dniu 21 b. m. zarówno p. Minister Paciorkowski, jak i wiceminister dr. Piestrzyński zgodzili się na sprolongowanie terminu o jeden rok, t. zn. do 30 czerwca 1936 r.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że odpowiednie rozporządzenie zostało już podpisane przez P. Ministra Opieki i przeszło skolei do Ministerstwa P. i H. i Rolnictwa. Ukazanie się rozporządzenia należy oczekiwać w pierwszych dniach lipca br., o czem Związek Izb zawiadomi wszystkie Izby Rzemieślnicze.

W sprawie racjonalnego zorganizowania ruchu spółdzielczego wśród rzemiosła

W dniu 12 czerwca r. b. odbyła się konferencja w Ministerstwie Skarbu w sprawie racjonalnego zorganizowania ruchu spółdzielczego wśród rzemiosła.

Konferencji przewodniczył p. wiceminister Lechnicki, a wzięli w niej udział: z ramienia Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu pp.: prezes Pomijalski, gł. inspektor Izdebski, radca Potępski i ref. Surzycki, z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. naczelnik K. Sokołowski, z ramienia Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych p. dyr. Nowakowski, oraz z ramienia Związku Izb Rzemieślniczych kie-

rownicy wydziałów pp. Piekarski i Ehrenberg.

Przedmiotem obrad było zagadnienie istoty spółdzielczości rzemieślniczej, form prawnych spółdzielni rzemieślniczych, oraz stosunku Związku Izb Rzemieślniczych do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych.

Po zagajeniu konferencji przez p. min. Lechnickiego, krótki referat, obrazujący obecny stan spółdzielczości rzemieślniczej, wygłosił p. Surzycki. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni. Wymiana zdań doprowadziła do sprecyzowania pewnych poglądów, co stanowić będzie podstawę do rozpatrzenia tego zagadnienia zkolei na Radzie Spółdzielczej.

W sprawie importu maszyn niewyrabianych w kraju

Właściciele zakładów rzemieślniczych, zmuszeni do sprowadzania z zagranicy maszyn niewyrabianych w kraju, napotykają często na szereg trudności, gdy chcą skorzystać z ulg celnych.

Chcąc zapobiec niepotrzebnemu komplikowaniu sprawy, częstokroć związanej z dużemi wydatkami, podajemy do wiadomości zainteresowanych, co następuje:

1) petent, reflektujący na sprowadzenie maszyny, niewyrabianej w kraju, winien najpierw uzyskać od firmy zagranicznej rysunek maszyny oraz fakturę pro forma;

2) wnieść podanie do Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych (Warszawa, Traugutta 4) o wydanie zaświadczenia, iż dana maszyna nie jest wyrabianą w kraju, przyczem do podania należy dołączyć rysunek maszyny oraz fakturę. Za czynności, związane z wydaniem zaświadczenia, Polski Związek Przemysłowców Metalowych pobiera opłatę w zależności od wagi maszyny (5 do 30 zł.). Po sprawdzeniu przez Polski Związek Przem. Met., że maszyna nie jest wyrabianą w kraju, zaświadczenie zostaje przesłane petentowi za zaliczeniem pocztowem;

3) posiadając zaświadczenie Polskiego Związku Przem. Met., że maszyna nie jest wyrabiana w kraju, petent wnosi podanie za pośrednictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Ministerstwa Skarbu w 2-ch jednobrzmiących egzemplarzach, dołączając doń rysunek maszyny, fakturę pro forma oraz zaświadczenie Polskiego Związku Przem. Met., prosząc o przyznanie ulgi celnej, którą to ulgę Ministerstwo w zasadzie przyznaje w wysokości 65 proc. o ile cło normalne przekracza 15 proc. ad valorem.

Podanie należy opatrzyć opłatą stemplową w wysokości zł. 5, każdy zaś załącznik po zł. 0.50.

W podaniu petent winien określić, dla jakich celów sprowadza maszynę oraz wskazać miejsce odprawy celnej.

Przyznana ulga celna stanowi jednocześnie pozwolenie przywozu, przyczem petent otrzymuje pocztą od Ministerstwa odpis zaświadczenia, oryginał zaś zostaje przekazany odnośnemu Urzędowi Celnemu.

Manipulacje, związane z wydaniem zaświadczenia przez Związek Przemysłowców Metalowych oraz przyznaniem ulgi celnej przez Ministerstwo Skarbu, trwają w sumie od 2-ch do 3-ch tygodni.

Gdy petentowi zależy na czasie i gotów jest zrezygnować z ulgi celnej, wystarczy wnieść za pośrednictwem terytorjalnej Izby Rzemieślniczej i Związku Izb Rzemieślniczych podanie do Centralnej Komisji Przywozowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu o wydanie zezwolenia na przywóz, które zostaje przyznane w ciągu kilku dni.

Pokątne kursy fryzjerskie

Zjazd cechów i zrzeszeń fryzjerów z całej Polski w dniu 30 kwietnia 1934 r. w Poznaniu uchwalił zwrócić się do Związku Izb Rzemieślniczych R. P. z prośbą o spowodowanie ukrócenia pokątnego nauczania rzemiosła fryzjerskiego drogą krótkoterminowych, obliczonych na zysk kursów prywatnych, co przyczynia się do rozwoju pokątnego wykonywania rzemiosła i podkopuje byt legalnych zakładów fryzjerskich.

W wyniku ankiety, przeprowadzonej na terenie wszystkich Izb Rzemieślniczych, okazało się, z jednej strony, że kursy fryzjerskie, o programie obejmującym w pierwszym rzędzie fryzjerstwo damskie, są celowe i pożądane, o ile mają na celu dokształcenie zawodowe terminatorów względnie doskonalenie zawodowe czeladników i samoistnych rzemieślników; z drugiej strony, iż kursy fryzjerskie pokątne, obliczone tylko na zysk, a wytwarzające szeregi pseudo-fryzjerów, są bezwzględnie szkodliwe dla rzemiosła fryzjerskiego.

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu stwierdza, że w r. 1931 istniało na terenie woj. poznańskiego około 300 niezarejestrowanych kursów fryzjerskich, a w r. 1934, pomimo przeprowadzonych lustracyj, liczba ich wynosi jeszcze według informacji Cechu fryzjerów damskich w Poznaniu, około 50.

Stwierdzone zostało, że kursy takie trwają od 1 do 3 miesięcy, a opłata za naukę wynosi od 100 do 500 złotych. Absolwenci kursów starają się bądź o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego, oczywiście bezskutecznie, — bądź o dyspensę, na mocy 146 art. prawa przemysłowego. Są wypadki, że absolwentki kursów, nie mając zatrudnienia, udzielają innym „nauki czesania“, i tworzą nowe kandydatki do nielegalnego wykonywania zawodu.

Według opinji Związku Cechów fryzjerskich woj. śląskiego, istnieje tam około 20 pokątnych kursów fryzjerskich; dzięki interwencji władz, liczba ta ulega stopniowemu zmniejszaniu.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi nadesłała rezolucję ogólnego zebrania właścicieli zakładów fryzjerskich w Łodzi z dnia 27 listopada 1932 r., która domagała się m. in. aby: wystąpić do władz z kategorycznem żądaniem zamknięcia wszelkich prywatnych kursów fryzjerskich, a w pierwszym rzędzie kursów przy Towarzystwach „Ort“ i „Praca“.

W wyniku starań Izby Rzemieślniczej w Łodzi, Tow. „Ort“ zobowiązało się nie przyjmować na kurs fryzjerski nikogo, oprócz rzemieślników, chcących uzupełnić swą wiedzę zawodową. Lustracje, przeprowadzone przez delegatów cechów fryzjerskich, wykazały, że „Ort“ wypełnia lojalnie swe zobo-

wiązanie. Natomiast tow. „Praca" uchyliło się nawet od wzięcia udziału w konferencji na powyższy temat.

Większość Izb Rzemieślniczych stwierdza w odpowiedziach na ankietę, że kursy fryzjerskie, zorganizowane racjonalnie, jako kursy dokształcające zawodowe dla uczniów fryzjerskich, z 3-letnim programem nauczania oraz jako kursy doskonalenia zawodowego dla czeladników i mistrzów fryzjerskich są bardzo potrzebne; jednakże, prócz Warszawy, gdzie istnieje szkoła dokształcająca zawodowa dla fryzjerów, w r. 1933 urządzone były jedynie 2 kursy dla czeladników i mistrzów fryzjerskich, a mianowicie, staraniem Instytutu Przemysłowego dla Małopolski Wsch. we Lwowie oraz staraniem Pomorskiego Instytutu Rzemieślniczego w Grudziądzu.

Walka z pokątnem nauczaniem fryzjerstwa i z masowem produkowaniem nielegalnych warsztatów może być skuteczna o tyle, o ile odczuwanej powszechnie potrzebie dokształcenia zawodowego, przedewszystkiem w zakresie fryzjerstwa damskiego, damy możność realizacji jej w sposób legalny i korzystny zarówno dla chcących się uczyć, jak i dla rzemiosła danego rodzaju.

Zdaniem Związku Izb Rzemieślniczych, należałoby tam, gdzie pokątne kursy fryzjerskie jeszcze istnieją, wzmocnić natężenie walki z pokątnem nauczaniem, a jednocześnie, na terenie wszystkich Izb Rzemieślniczych, przy pomocy zainteresowanych bezpośrednio organizacyj oraz powołanych do szerzenia wiedzy zawodowej Instytutów, organizować kursy dokształcające i doskonalenia zawodowego, nie obliczone na zysk a dostępne tylko dla rzemieślników.

Wiadomości zasadnicze o Państwie, samorządzie i autonomji

Pojęcie władzy publicznej, czyli państwowej w znaczeniu obszerniejszem, obejmuje władzę administracyjną państwa w znaczeniu ścisłem, czyli władzę rządową i władzę samorządową. Jeżeli chodzi o różnicę pomiędzy pojęciem władzy rządowej i samorządowej, to pierwsza różnica polega na fakcie pochodzenia tej władzy. **Władza administracyjna rządowa, czyli państwowa** w znaczeniu ściślejszem, wywodzi się z samego pojęcia państwa, jako takiego. Ponieważ na pojęcie **państwa** składa się pewna organiczna całość, złożona z pewnego terytorjum, ludności i władzy państwowej, a w obrębie władzy państwowej odróżnia się trzy kierunki, jak: władze ustawodawczą, sądownictwo i administrację, więc z tego wynika, że nie może istnieć państwo bez władzy administracyjnej państwowej w znaczeniu ściślejszem.

Natomiast **władza samorządowa** jest zawsze władzą **pochodną** w tem znaczeniu, że jest przekazana przez władzę państwową, oczywiście przez władzę ustawodawczą.

Jeżeli chodzi o pojęcie samorządu i **autonomji,** to w praktyce te pojęcia czasem się miesza. To jest prawniczo niewłaściwe, bo samorząd i autonomja to są dwa pojęcia różne. Przez samorząd rozumiemy **przekazanie** przez państwo pewnemu związkowi publiczno-prawnemu w obrębie państwa **prowadzenia samoistnej administracji.** Autonomja natomiast polega na tem, że części państwa, albo pewnemu związkowi publiczno - prawnemu poza państwem jako takiem, daje się **prawo samoistnego ustawodawstwa.** Jeżeli chodzi o autonomję, to typowym przykładem autonomji jest województwo śląskie, bo ma swój sejm, który uchwala ustawy w swoim zakresie, **poza ustawami ogólno-państwowemi.** *)

Według naszej nowej Konstytucji, administrację państwową sprawuje: a) administracja rządowa, b) samorząd terytorjalny i c) samorząd gospodarczy.

Organizację **administracji rządowej,** a w szczególności zakres działania jej organów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Stosownie do podziału Państwa na obszary administracyjne, powołuje się do urzeczywistniania zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych **samorząd wojewódzki, powiatowy i gminny.** Samorządy mają prawo w zakresie, ustawą oznaczonym, **wydawać** dla swego obszaru **normy obowiązujące** pod warunkiem zatwierdzenia tych norm przez powołaną do tego władzę nadzorczą. Samorządy mogą być łączone w Związku dla wykonywania zadań szczególnych. Ustawa może nadać związkom osobowość publiczno-prawną. Nadzór nad działalnością samorządu sprawuje Rząd przez swoje organa lub przez organa samorządu wyższego stopnia.

Dla poszczególnych dziedzin **życia gospodarczego** powołuje się **samorząd gospodarczy,** obejmujący **izby** rolnicze, przemysłowo-handlowe, **rzemieślnicze,** pracy, wolnych zawodów oraz inne zrzeszenia publiczno - prawne. Ustawy mogą łączyć izby w związki i nadawać im osobowość publiczno-prawną. Do rozważania zagadnień, dotyczących **całokształtu życia gospodarczego,** opinjowania o projektach ustaw gospodarczych, tudzież harmonizowania poczynań w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego — może być ustawą powołana **Naczelna Izba Gospodarcza.** Nadzór nad działalnością samorządu gospodarczego sprawuje Rząd przez powołane do tego organa.

Powyższe postanowienia oparte są na jednej z naczelnych zasad prawnych nowej Konstytucji, mianowicie na tej zasadzie, że Państwo powoła samorząd terytorjalny i gospodarczy do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego.

Władysław Dramiński.

*) Według pracy prof. dr. T. Hilarowicza — Zarys nauki administracji, Warszawa, 1930. Str. 30—37.

Państwo, a szary człowiek

Pod tym tytułem ukazał się w numerze 11-ym tygodnika „Gospodarka Narodowa" niezmiernie ciekawy artykuł pióra p. Kazimierza Sokołowskiego, Naczelnika Wydziału Administracji Przemysłowej i Rzemieślniczej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Ze względu na obfitość myśli i spostrzeżeń a również na autorytatywność osoby autora, treść artykułu podajemy w obszernem streszczeniu.

Na początku publikacji autor podaje definicję państwa, które stanowi formę bytu narodowego i środek do realizacji celów narodu, a tworzą je obok norm prawnych, instytucje państwowe oraz ludzie, realizujący w nich podstawowe i codzienne zadania państwa. Po dłuższym wywodzie autor ogranicza w swej dyskusji pojęcie szarego człowieka do grupy małych, drobnych producentów.

Następuje analiza punktów stycznych szarego człowieka z państwem. Obok służby wojskowej i powinności szkolnej, które są wspólne i jednakowe dla wszystkich warstw czy klas społecznych, punktami są: obowiązek podatkowy, działalność administracyjno-porządkowa państwa, jej działalność gospodarcza i interwencjonizm państwowy. Wymienione punkty wywołują najwięcej tarć i one decydują o obliczu i nastroju codziennego dnia.

Jeżeli chodzi o tarcia o charakterze fiskalnym, autor stwierdza, że wywołuje je nie sama zasada ciężaru podatkowego. Szary człowiek nawet nie znając podręczników skarbowości, doskonale sobie zdaje sprawę z konieczności istnienia danin publicznych. Szary człowiek nie kwestjonuje wydatków na wojsko, nie martwi się rzekomym przerostem oświaty powszechnej, nie oburza się na istnienie ubezpieczeń społecznych. Ale jednocześnie boleśniej od innych, bo na własnej skórze, odczuwa każdy fałszywy krok, postawiony na słusznej drodze. Procedura, związana ze ściąganiem danin i opłat, boli go więcej niż zbędne — z punktu widzenia „oszczędnego" polityka kawiarnianego — wydatki na parlament albo na reprezentację. **Pewno, że wymierzony mu podatek traktuje niezbyt radośnie, ale zżyma się naprawdę dopiero wówczas, gdy każą mu płacić podatek raz już uiszczony, gdy obciążają go błędem lub złą wolą urzędnika, gdy uwikłają go w plątaninę przepisów i norm, których sama „władza" rozwiązać nie potrafi.** (Podkr. Red.).

A ciężar administracji porządkowej? Szary człowiek wie, że „porządek musi być", zwłaszcza, że woli on słuchać niż mędrkować i na swoją modłę rządzić organizmem społecznym. **Ale boli go nieżyciowa drobiazgowość i małostkowość władz porządkowych, przewlekłość załatwiania spraw, lekceważenie obywatela w urzędach i nadmierne koszty lokalnego samorządu** (podkr. Red.).

Jeden i drugi punkt wymaga odrazu nawiązania do problemu ludzi, realizujących zadania państwa. Czy to będzie referat ministerjalny, układający na zimno, podług szablonu, teoretycznie doskonałe przepisy, mające tam na „dole" przynieść ulgę, czy to starosta lub wysłany przezeń posterunkowy, czy to prezes Izby skarbowej, albo „panienka z okienka" Kasy Chorych, alias Ubezpieczalni — wszyscy ci dygnitarze i szaracy jeszcze niedostatecznie zdają sobie sprawę, że mają do czynienia z żywym człowiekiem, z żywym pulsującym organizmem gospodarczym. **Tutaj nie wystarczy słuszność takiej czy innej koncepcji, lecz musi jeszcze działać intuicja, zrozumienie różnorodnych potrzeb *i* stanów, takt i właściwy umiar, tak co do tempa, jak i co do zakresu. Rolą t. zw. niższych instancyj jest pomagać i wykonywać a nie tylko żądać i karać** (podkr. Red.).

Przechodząc do zagadnienia, które tworzy stosunek państwa, jako przedsiębiorcy do szarego człowieka, autor stwierdza, że dziedzina jego interesów w małym tylko stopniu przecina się z obszarem interesów państwa, jako przedsiębiorcy. Drobny producent rolny niema powodu do sarkania na etatyzm, a niezadowolenie rzemieślnika z nieuzasadnionej konkurencji Państwowych Zakładów Umundurowania lub niepoprawnych domów poprawczych i więzień nie jest w stanie przekreślić roli tylu innych przedsiębiorstw państwowych. Etatyzm jest szaremu człowiekowi niemal obojętny a czasami nawet i miły) z wyjątkiem monopoli fiskalnych) jako przeciwstawienie obcych zagranicznych karteli i koncernów. **Tutaj punktami stycznemi, wywołującemi tarcie, są tylko wynaturzenia etatyzmu.** (Przyp. Red.).

Natomiast interwencjonizm państwowy leży, zdaniem autora, całkowicie na linji intersów szarego człowieka. Autor formułuje twierdzenie, że interwencjonizm jest reakcją drobnomieszczańskiej i chłopskiej Polski przeciwko nadmiernej roli wielkiego przemysłu. Jest on uzasadniony skutkami długoletniej niewoli, z drugiej strony warunkuje go słabość ekonomiczna i małe przygotowanie szerokich sfer społeczeństwa. Możnaby jedynie wyrazić obawę, czy działanie tego interwencjonalizmu nie idzie na marne, lub czy nie korzystają zeń elementy, nie mające nic wspólnego z szarym człowiekiem (wielki przemysł, ziemiaństwo). W tem miejscu autor powiada: „tylko wzgląd na szczupłość miejsca nie pozwala na rozwinięcie tej myśli. Bliższa analiza poruszonego zagadnienia, doprowadziłaby, kto wie, do bardziej pesymistycznych konkluzyj".

Ogromnie żałować należy, że szczupłość miejsca nie pozwoliła autorowi na rozwinięcie tematu, które mogłoby być może przynieść prawdziwe rewelacje. Mamy nadzieję jednak, że tej miary i tak płodny publicysta, znamionujący się ponadto dużą dozą odwagi publicystycznej do tego pasjonującego tematu wróci, gdyż jego oświetlanie mogłoby się przyczynić do przyśpieszenia procesu uzdrawiania obyczajów gospodarczych w Polsce.

Problem stosunku państwa do szarego człowieka, kończy autor, nie jest problemem samych tylko haseł. Stosunku państwa do szarego człowieka nie należy rozumieć jako stosunek koncepcji do koncepcji lecz jako stosunek człowieka do człowieka, ludzi do ludzi. Państwo daje formę, daje najbardziej dokładną kanwę: rzeczą żywych ludzi — z „tej" i „tamtej" strony — będzie utkać treść konkretną. **Hasłu i więcej szacunku dla państwa — powinien odpowiadać odzew: więcej uznania dla pracy, znaczenia potrzeb i sił szarego człowieka".** (Podkr. Red.).

Przekonywanie o słuszności haseł i tez, wysuniętych przez P. Naczelnika Sokołowskiego, byłoby równoznaczne z przysłowiowem niesieniem sów do Aten. W jednem tylko miejscu, mając na uwadze interesy rzemiosła, wolelibyśmy, aby Szanowny Autor, zamiast passusu „dziedzina jego t. zw. szarego człowieka, przyp. Red.) interesów w małym tylko stopniu przecina się z obszarem interesów państwa, jako przedsiębiorcy", użył dodatkowego zwrotu „a właściwie nie powinna się przecinać wcale", ale z intencji całego tego ustępu przeziera, że autor tak myślał, chociaż tego nie dopowiedział — i to nam wystarcza. Pozatem cały, pełen soczystej treści artykuł, znamionuje doskonałe znawstwo te-

matu, ale i jeszcze ponadto coś bardziej wartościowego i cennego: rozumienie życia. Autorowi nie przesłaniają widnokręgu kodeksy, paragrafy, punkty i podpunkty, które zresztą zna doskonale; uwagi, przezeń wypowiedziane, są podpatrzone w życiu i przychwycone jakgdyby na gorącym uczynku z „malowniczego" tła różnych fragmentów ustosunkowania się władz do szarego człowieka. Nie stosunek hasła do hasła, koncepcji do koncepcji, lecz ludzi do ludzi, człowieka do człowieka, zawyrokuje o stopniu uobywatelnienia szarego człowieka, o poziomie jego wartości społecznych. To ‚podejście" jest novum w naszej publicystyce, głoszonej z wyżyn odpowiedzialnych placówek państwowych; aby znalazło jaknajliczniejszych wyznawców i naśladowców.

W. G.

Z posiedzenia Komisji Budowlanej przy Związku Izb

Odbyło się posiedzenie Podkomisji dla Zawodów malarskiego, ciesielskiego i kamieniarskiego, wchodzącej w skład Komisji Budowlanej. Obradom przewodniczył Prezes Związku Izb Rzem., p. poseł Antoni Snopczyński; uczestniczyli pp. Kazimierz Sokołowski, Naczelnik Wydziału w Min. P. i H., dyrektor Związku Izb, Bolesław Sikorski oraz liczni przedstawiciele wymienionych zawodów ze wszystkich stron kraju. Na porządku dziennym: 1) Rozpatrzenie uchwał ogólno-polskiego Zjazdu Mistrzów malarskich, ciesielskich i kamieniarskich, odbytego w Poznaniu w dniach 28—29 kwietnia 1935 r. 2) Zajęcie stanowiska wobec memorjału budowniczych i kierowników budowy, 3) Żelbetnictwo.

Przed rozpoczęciem obrad nad punktem I-szym p. S. Czechowicz z Krakowa, w imieniu wspomnianego Zjazdu, złożył do stołu Prezydjalnego następujące rezolucje i referaty z tego Zjazdu:

1) Wykonanie przepisów do znowelizowanej ustawy.

2) Rezolucję o wielokrotności uprawnień.

3) Rezolucję w sprawie dyspens.

4) Rezolucję w sprawie deklaracji.

5) Rezolucję w sprawie t. zw. pokrywek.

6) Rezolucję w sprawie kamieniarstwa

oraz referaty:

7) O właściwem powierzaniu wykonania robót budowlanych przez Instytucje Publiczne — p. Hoffmana.

8) Referat w sprawie reorganizacji czasu nauczania uczniów w zawodzie mularskim, ciesielskim i kamieniarskim w Szkołach Dokształcających — p. Bartkowiaka.

9) Referat o przetargach publicznych na roboty budowlane i w sprawie kredytów na roboty budowlane — p. Trembeckiego.

Po złożeniu tych materjałów Przewodniczący Poseł Antoni Snopczyński proponuje zebranym, aby złożone uchwały Zjazdu zostały na tem posiedzeniu przez Komisję rozpatrzone i po dyskusji ewent. uzupełnione. Uchwały powzięte na Zjeździe i uchwały uzupełniające do rezolucji Zjazdu służyć będą jako dezyderaty i jako materjał do opracowania ewent. memorjałów przez Związek Izb Rzemieślniczych.

Odnośnie referatów Prezes p. Antoni Snopczyński proponuje zebranym, aby referaty te mogły posłużyć jako materjał Związkowi Izb do przepracowania go w biurze Związku, a następnie, po przepracowaniu i uzgodnieniu z Komisją Budowlaną, do ewentualnych dalszych memorjałów, opracowywanych przez Związek Izb, w uzgodnieniu z Komisją Budowlaną.

Propozycję tę zebrani przyjęli jednogłośnie.

I. DO REZOLUCJI Nr. 1 — WYKONANIE PRZEPISÓW ZNOWELIZOWANEJ USTAWY.

Po dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili:

iż za podstawę do opracowania przez Związek Izb odnośnych memorjałów do właściwych władz służyć będą:

a) rezolucja Zjazdu z dnia *28—29* kwietnia r. b., która grzmi: „żądamy w związku z wejściem w życie pkt. 58 art. 1 w dniu 15 sierpnia 1934 r. znowelizowanej ustawy przemysłowej z dnia 10 marca 1934 r., zawierającej uzupełnienie do art. 145 prawa przemysłowego, w połączeniu z okólnikiem Min. Spraw Wewn. Nr. 24 poz. 21 z roku 1934, aby przepisy tak ustawy przemysłowej jak okólnika, zostały przez władze lokalne wykonawcze wprowadzone w życie i stosowane tak, jak być powinny, a to przez Urzędy Wojewódzkie, Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę, Prezydenta miasta st. Warszawy, Prezydentów miast wydzielonych, przewodniczących miast powiatowych.

b) wydania rozporządzenia odnośnie art. 145 pkt. 4 prawa przemysłowego w tem znaczeniu:

aby Wydziały Budowlane, Gminy Miejskie, Gminy Wiejskie, przy wydawaniu zezwoleń na budowę bezwzględnie domagały się składania deklaracji również i od mistrzów mularskich i ciesielskich;

aby został włożony obowiązek na Kierowników Budowy pod grozą kar, wynikających z prawa przemysłowego przestrzegania wykonywania robót mularskich i ciesielskich przez osoby uprawnione z art. 145 p. 4 *i* 146 p. 2 prawa przemysłowego.

c) Wydania wyjaśnienia, że wszystkie artykuły tytułu VII Prawa Przemysłowego nie służą za podstawę prawną do wykonania robót mularskich i ciesielskich, albowiem sprawy te reguluje jedynie art. 145 i 146 praw przemysłowego.

d) Wydania wyjaśnienia, że okólniki Nr. 50 i 114 są również dla biur technicznych w Zarządach Miejskich obowiązujące, jako rozporządzenie wykonawcze do znowelizowanej ustawy.

e) Wydania okólnika lub rozporządzenia do znowelizowanej ustawy przemysłowej w porozumieniu Min. P. i H. z Min. Spraw Wewn. i do czasu znowelizowania ustawy budowlanej wyjaśnienia, że:

kierownictwo wykonawcze rzemiosł budowlanych na budowlach w myśl znowelizowanej ustawy **przemysłowej z 1934 r., winno spoczywać w rękach mistrza dyplomowanego mularskiego jeśli chodzi o roboty mularskie i żelbetnicze, i dypl. mistrza ciesielskiego jeśli chodzi o roboty ciesielskie, a to ze** względu na bezpieczeństwo życia i mienia publicznego oraz pewność fachowego wykonania konstrukcyj mularskich, żelbetniczych i ciesielskich;

że kierownictwo techniczne wyłącznie *i* w zrozumieniu ducha u-

stawy budowlanej nie upoważnia do kierownictwa wykonawczego, przyczem Kier. techn. w myśl brzmienia ust. przem., może kierować wykonawstwem lecz nie inaczej jak po uzyskaniu dyplomu mistrza danego zawodu, a więc dla zawodu mularskiego i żelbetniczego — mistrza mularskiego, dla zawodu ciesielskiego — mistrza ciesielskiego.

DO REZOLUCJI Nr. 2 — WIELOKROTNOŚĆ UPRAWNIEŃ.

Po dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili:

iż za podstawę do opracowania przez Związek Izb Rzem. odnośnych memorjałów do właściwych władz służyć będą:

a) rezolucja Zjazdu z dnia 28—29 kwietnia r. b., która brzmi: „żądamy bezwarunkowo zastosowania w całej rozciągłości przepisów art. 144 i 145 prawa przem., wiążącego się z postanowieniami, że mistrz mularski i ciesielski oparty o kartę rzemieślniczą dla wykonywania robót z art. 333 i 334, jest jedynie uprawniony", a tem samem zniesienia wielokrotności osób, mających prawo wykonywania robót mularskich i ciesielskich.

b) odpowiednie punkty do rezolucji Nr. 1 a szczególnie pkt. e).

DO REZOLUCJI Nr. 3 — DYSPENSY DLA ZAWODÓW MULARSKIEGO I CIESIELSKIEGO.

W tym punkcie zabrał głos p. Naczelnik Sokołowski, który wyjaśnił, że z dyskusji wynika, iż ustawa jest źle interpretowana przez władze i na te uchybienia należy zwracać władzom uwagę, ponieważ zasadniczo interpretacja ustawy wszędzie powinna być jednaka. Zwraca się do obecnych członków Podkomisji, aby zebrane materjały, w sprawach złej interpretacji ustawy, były każdorazowo przez Związek Izb Rzemieślniczych przesyłane do Ministerstwa P. i H.

Kończąc, p. Sokołowski komunikuje, iż jest zmuszony opuścić posiedzenie i wyraża zadowolenie, iż pierwszy raz miał możność uczestniczenia na posiedzeniu Komisji Budowlanej. Podkreśla również wysoki poziom dyskusji uczestników. Jeden z członków Komisji podniósł znaczenie obecności na dzisiejszych obradach Naczelnika Sokołowskiego i wyraził przekonanie, iż sprawy tu poruszone, zasadnicze dla zawodu mularskiego i ciesielskiego, znajdą w ten sposób właściwy wyraz i szybszą realizację.

Po szczegółowem rozpatrzeniu sprawy zebrani jednogłośnie uchwalili:

iż za podstawę do opracowania przez Zw. Izb Rzem. odnośnych memorjałów do właściwych władz służyć będą:

a) rezolucja Zjazdu z dn. 28—29 kwietnia r. b., która brzmi: „żądamy zniesienia dyspensy ze względu na szkody i skutki, jakie wytwarza ustawowa możliwość wprowadzania do tak odpowiedzialnych zawodów budowlanych, ludzi, którzy nie posiadają tych wszystkich warunków, jaki winien mieć mistrz mularski i ciesielski;

b) żądamy cofnięcia dyspens, udzielonych już na wykonywanie robót mularskich, ciesielskich przez władze przemysłowe II instancji, udzielonych bez zaciągnięcia wzgl. wbrew opinji Izb Rzemieślniczych;

c) odpowiednie punkty do rezolucji Nr. 1 a szczególnie pkt. e) tejże rezolucji.

DO REZOLUCJI Nr. 4 — DEKLARACJE MISTRZÓW MULARSKICH I CIESIELSKICH.

Po wyczerpaniu dyskusji, zebrani jednogłośnie uchwalili:

iż za podstawę do opracowania przez Związek Izb Rzem. memorjałów do właściwych władz służyć będą:

a) rezolucja Zjazdu z dn. 28—29 kwietnia r. b., która brzmi: „żądamy wprowadzenia rozporządzenia wykonawczego dla podpisywania deklaracji na wykonywanie robót mularskich, żelbetniczych i ciesielskich, z odpowiedzialnością wykonującego, uprawnionego w myśl znowelizowanego prawa przemysłowego z oparciem się o dyplom i kartę rzemieślniczą, uprawniające do wykonywania robót, wyszczególnionych w art. 333 i 334 prawa budowlanego;

b) odpowiednie punkty do rezolucji Nr. 1, a szczególnie punkty tejże rezolucji b), c), d) i e).

DO REZOLUCJI Nr. 5 — POKRYWKI, CZYLI ZAWODOWI PODPISYWACZE DEKLARACJI.

W rezultacie długotrwałej i obszernej dyskusji jednogłośnie uchwalono:

zagadnienie to przekazać Prezydjum Komisji Budowlanej do przepracowania wraz z Wydziałem Prawnym Biura Związku, a następnie do wystąpienia po uzgodnieniu z Kom. Bud. do odnośnych władz z właściwym memorjałem, opracowanym przez Związek Izb.

Nadto zebrani jednogłośnie uchwalili:

iż za podstawę do opracowania przez Związek Izb Rzem. odnośnych memorjałów do właściwych władz, służyć będą:

a) rezolucję Zjazdu z dn. 28—29 kwietnia r. b., która brzmi: „żądamy zniesienia pokrywek przez wydanie rozporządzenia wykonawczego do znowelizowanego prawa budowlanego przez wprowadzenie osobnego tytułu w znowelizowanem prawie budowlanem o pokrywkach kierowania i wykonywania robót dla osób trzecich przez uprawnionych, trudniących się zawodowo takim procederem;

b) powzięta powyżej uchwała;

c) odpowiednie punkty do rezolucji Nr. 1 a szczególnie punkt e) tejże rezolucji. Załącznik Nr. 5.

DO REZOLUCJI Nr. 6 — W SPRAWIE KAMIENIARSTWA

przedstawiono następujący wniosek do uchwalenia:

Zebrani członkowie podkomisji budowlanej dla zawodu mularskiego, ciesielskiego i kamieniarskiego Komisji Budowlanej przy Związku Izb wnoszą, aby roboty kamieniarskie o konstrukcji nośnej wykonywane były na zasadach stosowanych takich samych, jak do dyplomowanych mistrzów mularskich i ciesielskich, wskazanych w odnośnych paragrafach ustawy przemysłowej z 1934 r. A więc roboty te winni wykonywać li tylko dyplomowani mistrzowie kamieniarscy.

Celem usunięcia dowolności komentowania powyższego, zebrani stwierdzają, iż do robót kamieniarskich konstrukcyjnych należą budynki z kamienia w ścisłem tego słowa pojęciu, t. j. mające funda-

menty, ściany i przekrycia z kamieni naturalnych, do których zalicza się granity, marmury, piaskowce i t. p.

Wniosek ten przeszedł jednogłośnie.

Po uchwaleniu wniosku przytoczonego, oraz wyjaśnień odnośnie rezolucji, zapadłej na Zjeździe w dniu 28—29 kwietnia b. r. w Poznaniu, zebrani doszli do przekonania, iż rezolucja ta musi być zmienioną w duchu uchwalonego wniosku.

Po wyczerpaniu dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili:

iż za podstawę do opracowania przez Związek Izb Rzem. memorjałów do właściwych władz służyć będą:

a) wniosek wyżej uchwalony na posiedzeniu Podkomisji Budowlanej dla zawodu mularskiego, ciesielskiego i kamieniarskiego;

b) odpowiednie punkty do rezolucji Nr. 1, a szczególnie punkt e).

Do referatów Nr. 1, 2, 3 w sprawach: o właściwem powierzaniu wykonania robót budowlanych przez Instytucje publiczne; o reorganizacji czasu nauczania w zawodzie mularskim, ciesielskim i kamieniarskim w szkołach dokształcających; o przetargach publicznych na roboty budowlane i w sprawie kredytów na roboty budowlane. Przewodniczący zaproponował zebranym, aby referaty te zostały przekazane Biuru Związku Izb do przepracowania i uzgodnienia z Prezydjum Komisji Budowlanej, a następnie na podstawie już dokonanego uzgodnienia będą one mogły posłużyć jako materjał do opracowania odpowiednich memorjałów.

Po krótkiej dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili:

iż za podstawę do opracowania przez Związek Izb Rzem. memorjałów do właściwych władz służyć będą:

a) wymienione tutaj referaty;

b) materjał uzupełniający te referaty, przepracowany przez Prezydjum Komisji Budowlanej, po uzgodnieniu z Wydziałem Prawnym Związku Izb Rzemieślniczych, oraz sprawozdanie okresowe Nr. 1 ogólno-polskiego Komitetu Wykonawczego w Krakowie z dnia 5-go maja 1935 r.

DO PUNKTU 2 — ZAJĘCIE STANOWISKA WOBEC MEMORJAŁU BUDOWNICZYCH I KIEROWNIKÓW BUDOWY.

Po wyczerpaniu dyskusji i wyjaśnień zebrani jednogłośnie uchwalili:

a) iż za podstawę opinji odnośnie memorjału Budowniczych i Kierowników Budowy służyć będzie opinja Związku, przedłożona na dzisiejszem posiedzeniu;

b) materjał zawarty w korespondencji w tej sprawie Izby Rzemieślniczej we Lwowie i w Krakowie;

c) materjały, jakie posiada Prezydjum Komisji Budowlanej w uzgodnieniu z Wydziałem Prawnym Związku Izb Rzemieślniczych.

DO PUNKTU 3 — ŻELBETNICTWO.

Przewodniczący Poseł Antoni Snopczyński streszcza pojęcie żelbetnictwa jako części składowej zawodu mularskiego. Uzasadnienie techniczne do tego pojęcia zostało przepracowane przez Wydział Organizacyjny Związku Izb Rzemieślniczych i ma posłużyć za podstawę do odpowiedzi na pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 23 maja b. r. Po wyjaśnieniach Przewodniczącego, zabierali głos wszyscy obecni.

Po dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili:

iż za podstawę do odpowiedzi na pismo Ministerstwa z dnia 25 maja służyć będzie:

a) uzasadnienie techniczne, dotyczące żelbetnictwa, opracowane przez Wydział Organizacyjny Związku Izb;

b) uzasadnienie prawnicze wydziału Prawnego Związku Izb do tegoż uzasadnienia technicznego i w związku z pismem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 25 maja b. r.

Po wyczerpaniu tematów obrad zabierali głos w wolnej dyskusji prawie wszyscy uczestnicy zebrania, poczem przewodniczący Prezes, poseł A. Snopczyński, posiedzenie zamknął.

Kronika Samorządowa

PLENARNE ZEBRANIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KRAKOWIE

Dnia 13 b. m. odbyło się w Krakowie Zebranie Izby Rzemieślniczej pod przewodnictwem Prezesa Izby, Dr. Jarody-Żółtowskiego, przy udziale wszystkich radców, oraz przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego, dr. Jana Wyroda.

Przystępując do porządku obrad wicedyrektor Izby, p. Winiarski, przedstawił Zebraniu sprawozdanie z czynności Izby za okres pierwszych 5-u miesięcy roku bieżącego. Jak wynika ze sprawozdania, działalność Izby koncentrowała się w roku bieżącym na poczynaniach organizacyjno-gospodarczych, wykazując na tym odcinku szereg wydatnych rezultatów, z których na wyróżnienie zasługuje pokaźny udział rzemiosła krakowskiego w Ogólno - Polskich Targach Rzemiosła na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich, na których wystawcy - rzemieślnicy z okręgu Izby uzyskali nadspodziewanie szereg poważnych zamówień, ponadto zdobywając proporcjonalnie największą liczbę zaszczytnych odznaczeń. Pewny, acz kolwiek skromny i powolny rozwój zorganizowanych w lutym i marcu b. r. przy wybitnem poparciu Izby dwóch spółdzielni rzemieślniczych typu surowcowo-handlowego na terenie powiatu wadowickiego i nowotarskiego, urządzenie w Nowym Sączu wystawy prac czeladniczych, regjonalnej Wystawy Rzemieślniczej w Tarnowie, wreszcie zorganizowanie szeregu kursów zawodowych w Żywcu, Kalwarji Zebrz., w Krakowie, oto dalsze prace Izby, które w ogólnym bilansie jej działalności stanowią niewątpliwie pozycję czynną i zasługującą na uwagę. Następnie Prezes Izby — jako członek Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie, uzupełnił wywody przedmówcy rezultatami prac, osiągniętych przez Związek Izb, jako naczelną organizację samorządu rzemieślniczego, zwłaszcza w dziedzinie ustawodawstwa przemysłowego i podatkowego. Po dłuższej dyskusji Plenum przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Dy-

rekcji Izby z dotychczasowych prac, oraz plan dalszej działalności Izby.

W kolejności obrad Zebrania uchwalono jednogłośnie wniosek Zarządu Izby, aby odnieść się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu o zatwierdzenie zmiany przepisów regulujących sprawy terminatorskie. Zmiana idzie w tym kierunku, iż w razie prawidłowego ukończenia nauki rzemiosła przez ucznia naukodawca zobowiązany jest najdalej w terminie 14 dni od dnia wydania uczniowi świadectwa ukończenia nauki przedstawić podanie terminatora Izbie Rzemieślniczej o dopuszczenie go do składania egzaminu czeladniczego. Taksę egzaminacyjną za egzamin ucznia pokrywa się według postanowień umowy o naukę.

W umotywowaniu powyższy wniosek Zarząd Izby popiera tem, że szereg naukodawców, jak stwierdzono w praktyce urzędowej, nie nakłania swych terminatorów do składania egzaminu czeladniczego po prawidłowem ukończeniu nauki, a nawet w pewnych wypadkach utrudnia im złożenie tegoż egzaminu, licząc się z koniecznością wyższej zapłaty za pracę czeladnika. Ten stan rzeczy powoduje, że terminatorzy, nie mając świadectwa czeladniczego, pracują jako pomocnicy i w przyszłości nie mogą w drodze normalnej uzyskać karty rzemieślniczej, a ubiegając się o uzyskanie uprawnienia przemysłowego w drodze dyspensy, wytwarzają wśród szerokich sfer rzemieślniczych przekonanie, że niedopełnienie ustawowego wymogu złożenia egzaminu czeladniczego nie stwarza w przyszłości przeszkód w uzyskaniu karty rzemieślniczej wobec istnienia możliwości uzyskania dyspensy w trybie art. 146 prawa przemysłowego. Biorąc powyższe pod uwagę, Zarząd Izby stwierdził, że wymienione fakty powodują omijanie ustawowej instytucji egzaminów czeladniczych, zwiększają znacznie rozrost fuszerstwa w rzemiośle i że jedynym środkiem, przeciwdziałającym temu stanowi, jest zamieszczenie tego rodzaju przepisu w umowie o naukę i w cytowanych przepisach regulujących sprawy terminatorskie. Powyższy przepis nakłada pewnego rodzaju przymus na naukodawcę, aby dał uczniowi możność złożenia egzaminu czeladniczego bezpośrednio po ukończeniu nauki, nie obciążając zresztą zbytnio samego naukodawcy, albowiem kwestję, kto ponosi koszty egzaminu, czyni się przedmiotem dobrowolnej umowy o naukę.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołał projekt rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu o cechach rzemieślniczych, przesłany Izbie do zaopinjowania. Zgodnie z art. 162 prawa przemysłowego, Minister Przemysłu i Handlu w drodze rozporządzenia wykonawczego ma ustalić szczegółowe zadania cechów, ich organizację wewnętrzną, prawa i obowiązki członków, zakres i sposób wykonywania nadzoru i t. d. Z chwilą wejścia w życie tegoż rozporządzenia, istniejące cechy rzemieślnicze będą musiały w terminie 6-ciu miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia przedstawić do zatwierdzenia nowe statuty, odpowiadające przepisom wyżej wskazanego rozporządzenia.

W dyskusji nad projektem rozporządzenia zabierał m. in. głos dr. Jan Wyród i scharakteryzowawszy sens rozporządzenia na podstawie swej długoletniej praktyki w charakterze instruktora korporacyj przemysłowych, wypowiedział szereg cennych i trafnych uwag, stawiając w konkluzji wniosek, aby z uwagi na doniosłość omawianego tematu przesłać projekt rozporządzenia wszystkim radcom Izby, którzy po odbyciu zebrań lokalnych organizacyj rzemieślniczych prześlą zaopinjowany projekt do Izby, ta ostatnia zaś po przestudjowaniu otrzymanego materjału opinjodawczego na ściślejszej konferencji izbowej podda tak projekt, jak i postulaty rzemiosła gruntownym rozważaniom i ustali ostatecznie stanowisko Izby odnośnie wzmiankowanego projektu.

Święto Rzemiosła Pomorskiego w Toruniu

IMPONUJĄCA REWJA WYTWÓRCZOŚCI RZEMIEŚLNICZEJ NA ULICACH GRODU KOPERNIKA

(Od umyślnego wysłannika Redakcji tyg. „Rzemiosło“).

W niedzielę ubiegłą Toruń przeżył niezapomniany dzień, poświęcony w całości uroczystemu obchodowi **„Święta Rzemiosła Pomorskiego“**, który zgromadził tysiączne rzesze mistrzów, czeladników i uczniów rzemieślniczych oraz ich rodziny z całego Pomorza.

Pomimo licznego zjazdu rzemieślniczego do stolicy Pomorza,



Fot. Fr. Jakowczyk, Toruń.

Trybuna dla przedstawicieli władz, z wojewodą pomorskim p. St. Kirtiklisem na czele. Wśród gości m. in. (od lewej do prawej) ppłk. Matzenauer,, nacz. Sokołowski, dyr. Sikorski, prez. Zakrzewski, woj. Kirtiklis, w.-prez. Sierakowski i prez. Jakubowski.

wszędzie panował wzorowy porządek, wszystko funkcjonowało nadzwyczaj sprawnie, co wywoływało niejednokrotnie **słowa szczerego uznania dla organizatorów uroczystości,** a zwłaszcza zarządu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Uroczystości rozpoczęły się w **bazylice św. Jana,** gdzie w obecności przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i samorządowych oraz władz wszystkich organizacyj rzemieślniczych i pocztów sztandarowych cechów Mszę św. odprawił **ks. Czapliński.**

W godzinę po nabożeństwie na rynku Staromiejskim przy Ratuszu rozpoczęła się defilada, będąca przeglądem sił rzemiosła pomorskiego, przed p. wojewodą pomorskim, p. Stefanem Kirtiklisem, protektorem Święta Rzemiosła, który zajął miejsce na specjalnie wzniesionej w pobliżu pomnika Kopernika trybunie. Obok p. wojewody miejsca na trybunie zajęli między innymi: naczelnik wydziału przemysłowego Min. Przemysłu i Handlu p. **Sokołowski,** wicewojewoda pomorski p. **Staszyński,** prezydent Torunia p. **Bolt,** prezes Rady Zw. Izb Rzemieślniczych R. P. p. **W. Zakrzewski,** wiceprezes Zw. Izb Rzemieślniczych p. **Sierakowski,** dyr. Związku Izb Rzemieślniczych p. płk. **Bolesław Sikorski,** prezes **Budzanowski,** prezes **Sobczak,** prezes **Syller,** prezes **Jakubowski** i w. innych. Ukazanie się czoła pochodu wywołało powszechne zainteresowanie. Pochód otwierało 4 konnych heroldów, trębaczy, ubranych w średniowieczne stroje rzemieślnicze.



Fot. Fr. Jakowczyk, Toruń.

Czoło pochodu rzemiosła: 4 konnych heroldów, trębaczy w średniowiecznych strojach rzemieślniczych.

Następnie zauważyliśmy w pochodzie prezydjum Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu. Dalej chorążowie nieśli kilkadziesiąt sztandarów cechowych z całego Pomorza. Drugą część pochodu zamykali senjorzy wszystkich cechów, którzy przejechali przed p. wojewodą i jego otoczeniem w kilkunastu eleganckich pojazdach.

Następnie poszczególne grupy rzemiosł pokazały na specjalnie dekorowanych wozach swe **warsztaty pracy w ruchu.** Widzieliśmy więc wóz-piekarnię, na których wypiekano smaczne bułki. Pochód rzeźników poprzedzało 3-ch husarzy na koniach, którzy w ten sposób przypominali o historycznym fakcie obrony Chełmży przed Krzyżakami przez husarję, stworzoną ongiś przez członków cechu wędliniarsko-rzeźnickiego. Dalej jechały platformy z 2 kuźniami, na jednej kuto żelazo, na drugiej podkuwano żywego konia. Murarze również na platformie demonstrowali, jak budują fundamenty.

Powszechną sensację wzbudził niesiony przez 6 ludzi **olbrzymi tort wagi 2 i pół centnara,** na którego wykonanie zużyto podobno ok. 3.000 jaj. Brak miejsca nie pozwala nam na szczegółowe opisanie różnych innych pięknych fragmentów tego niezapomnianego pochodu. Ciekawsze odcinki pochodu ilustrujemy fotografjami, załączonemi do niniejszego sprawozdania.

Po ukończeniu defilady uczestnicy **„Święta Rzemiosła"** udali się na teren powystawowy w parku, gdzie przed halą ustawiono las pięknych sztandarów cechowych, pomiędzy któremi zasiedli przybyli na akademję przedstawiciele władz z p. wojewodą pomorskim St. Kirtiklisem na czele, reprezentanci Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego w osobach pp. wiceprezesa Zw. Izb Rzemieślniczych R. P. p. **Sierakowskiego** i dyr. Związku p. **Bolesława Sikorskiego,** przedstawiciele różnych organizacyj rzemieślniczych i in.

Zagaił zebranie prez. Izby Rzemieślniczej p. **Jakubowski,** witając przedstawicieli władz i gości, wznosząc okrzyk na cześć protektora zjazdu, p. wojewody Kirtiklisa.

Przemówienie prez. **Jakubowskiego,** które podajemy w obszernem streszczeniu, brzmiało w sposób następujący:

„Niech mi wolno będzie jako prezesowi Izby Rzemieślniczej powitać hasłem „Cześć rzemiosłu" Szanownych gości, którzy raczyli zaszczycić swą obecnością nasze święto, a przedewszystkiem protektora naszej imprezy Pana Wojewodę Pomorskiego jako reprezentanta Rządu Rzeczypospolitej, panów przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz Was wszystkich rzemieślników, jako delegatów poszczególnych komórek samorządu gospodarczego. Ponieważ **dziś mija 6 tygodni od chwili zgonu naszego ukochanego Wodza,** którego duch żyje i żyć będzie w sercu każdego prawego Polaka, chociaż właśnie dziś zdejmiemy zewnętrzne oznaki ogólnej żałoby, noszącej przez cały Naród w smutku pogrążonym, na dowód **czci i hołdu prochom tego największego Rzemieślnika - Budowniczego Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego,** niechaj schylą się sztandary i zapanuje 3-minutowa cisza.

Na dany znak pochyliły się wszystkie sztandary, orkiestra zaś w wolnem tempie odegrała hymn państwowy.

Następnie mówił dalej p. prezes Jakubowski: — przypada mi w udziale podkreślić fakt, że **dopiero rządy Marszałka zaczęły zwracać uwagę na siłę ekonomiczną i znaczenie społeczne rzemiosła** oraz doceniać wartość, jaka tkwi dla gospodarstwa Polski w produkcji rzemieślniczej.

Wszelkie nasze bolączki na polu gospodarczem i organizacyjnem, oraz plany dla zapewnienia naszemu stanowi lepszej przyszłości, znalazły zrozumienie u naszych władz na czele z **Panem Wojewodą,** który zawsze nasze sprawy traktował przychylnie, pomagał nam i popierał życzliwie u Rządu, za co w imieniu całego rzemiosła pomorskiego pragnę mu złożyć z **tego miejsca podziękowane,** a jako dowód wdzięczności oraz zapewnienie szczerej współpracy z Rządem **w myśl wskazań naszego Wielkiego Nauczyciela i Wychowawcy** dla dobra naszego i dobra Ojczyzny, pozwalam sobie wręczyć Panu Wojewodzie **adres hołdowniczy.**

Po tych słowach dwaj czeladnicy w białych strojach wręczyli p. Wojewodzie duży, artystycznie oprawiony adres, zawierający pieczątki wszystkich cechów pomorskich.

Po odegraniu przez orkiestrę „Pierwszej Brygady", zabrał głos wojewoda pomorski p. **Stefan Kirtiklis,** którego przemówienie, podane poniżej w streszczeniu, brzmiało jak następuje:

Panie Prezesie, Szanowni Panowie!

Zebraliście się tutaj, tysiączne rzesze rzemiosła pomorskiego, w stolicy województwa ze wszystkich stron Ziemi Pomorskiej, ażeby radzić o waszych troskach, ażeby zamanifestować tężyznę i siłę świata rzemieślniczego, świata pracy.

Hołd, który przed chwilą złożyliście na moje ręce, nie **jest hołdem** dla mojej osoby, lecz **dla Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej,** który mam zaszczyt na tej ziemi reprezentować. Rzemiosło pomorskie karnie i solidarnie chciało i chce zamanifestować, że **życzliwy, uczciwy stosunek Rządu do człowieka pracy — potrafi ocenić.**

Jako protektor dzisiejszego zjazdu pod nazwą **„Dzień Rzemiosła"** w którem biorą tak liczny udział mistrzowie z rodzinami, czeladnicy i uczniowie z całego Pomorza, życzę, aby dzień dzisiejszy był dla Was nową **pobudką dla dalszej wytężonej i harmonijnej współpracy nad rozwojem warsztatów rzemieślniczych,** co leży nietylko w Waszym własnym interesie, lecz całej Ojczyzny. Rzemiosło w Polsce, a zwłaszcza na Pomorzu, stanowiące trzon stanu średniego, ma przed sobą wielką przyszłość, lecz musi ono kroczyć zawsze według wskazań **Wielkiego Budowniczego i Wskrzesiciela naszej niepodległości,** a przedewszystkiem **nie powino ustawać w wyścigu pracy** nad udoskonalaniem się w zawodzie oraz organizowaniem na polu gospodarczem.

Dziś, kiedy ciężkie chmury kryzysu gospodarczego wciąż się przerzedzają, kiedy wchodzi jutrzenka lepszej przyszłości, staje rzemiosło przed społeczeństwem, stwierdzając, że w dalszym ciągu jest ono gotowe użyć wszelkich swych sił i zasobów do odbudowy życia gospodarczego kraju, dokładając poważną cegiełkę pod jego podwaliny.

Tem też **dajecie chlubny przykład społeczeństwu niezłomnej wiary i nadziei w lepsze jutro, spełniając wskazania testamentu Zmarłego Przewodnika i Wodza Narodu.** Dziś publicznie stwierdzacie, iż nabraliście przekonania do własnych sił, że macie odwagę i chcecie służyć przykładem jak należy podźwignąć się o własnej mocy i dopomóc Rządowi w jego poczynaniach do usunięcia największego zła — braku pracy.

Życzę Wam i przyrzekam stać przy Was tak jak stałem dotychczas, jak stałem zawsze przy człowieku pracy — w Waszym wysiłku potęgowania rodzimego polskiego rzemiosła, przy pobudzaniu prywatnej inicjatywy, albowiem rozumiem dobrze, że tylko tą drogą powoli wejdziemy na normalne tory gospodarki społecznej. Bo **poprzez rzemiosło prowadzi droga do ogólnego uprzemysłowienia kraju,** do zatrudnienia rąk roboczych ze wsi, do samowystarczalności i ogólnego dobrobytu.

Nowa Konstyucja daje nowy mocny fundament samorządowi gospodarczemu i możność skupienia całego społeczeństwa, wszystkich jego warstw w jedną wielką rodzinę, która zgodną współpracą i wielkim wysiłkiem doprowadzi Polskę do potęgi i rozwoju oraz utrwalenia jej mocarstwowego stanowiska w świecie.

Wy zaś **rzemiosło pomorskie w tym marszu zajmijcie czołowe miejsce.**

Najjaśniejsza Rzeczpospolita, Jej Prezydent Profesor Ignacy Mościcki i Rząd Walerego Sławka niech żyją.

Rzemiosło Pomorskie niech żyje.



Fot. Fr. Jakowczyk, Toruń.

Cech Piekarzy w pochodzie.

Dalej wygłosił następujące przemówienie prezydent miasta Torunia p. **Bolt:**

Witam serdecznie Zjazd Rzemiosła Pomorskiego. Imponujący ten

zjazd dzisiejszy przypomina nam, że w średnich wiekach **rzemiosło stanowiło główny człon mieszczaństwa** i za pośrednictwem swoich organizacyj cechowych dzierżyło niepodzielnie władzę w miastach i kierowało ich gospodarką.



Fot. Fr. Jakowczyk, Toruń.
Cech Kowalski w pochodzie.

Wzrost przedwojennego i wojennego ogólnego kryzysu gospodarczego jako następstwo przerostu kapitalizmu spowodował dążenie do wybrnięcia z tego położenia w drodze przebudowy ustroju gospodarczo-społecznego właśnie przez wzmocnienie i rozbudowę stanu średniego, a przedewszystkiem rzemiosła.

U nas w Polsce rzemiosło ma jeszcze dalsze zadanie. Chodzi o rozbudowę i wzmocnienie polskiego mieszczaństwa we wszystkich dzielnicach Polski na wzór dzielnic zachodnich.

Niech zatem dzisiejszy przegląd sił rzemiosła pomorskiego przyczyni się z jednej strony do wzmocnienia jego sił dla przetrwania bieżących trudności, a z drugiej strony niech **pokrzepi ducha ogółu,** że już kapitalizm zmniejszył znaczenie rzemiosła w gospodarstwach zbiorowych. Ale niedługo zdobędziemy zdecydowaną poprawę gospodarczą.

Witam zatem Zjazd hasłem: **„cześć polskiemu rzemiosłu!"**

Z kolei zabrał głos p. **Władysław Zakrzewski,** prezes **Rady Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej.** Następnie wygłosił przemówienie p. **Bolesław Sikorski, dyr. Związku Izb Rzemieślniczych Rzplitej Polskiej,** który na wstępie podkreślił, że zjazd rzemiosła pomorskiego w Toruniu **jest wyrazem jego dzielności, tężyzny gospodarczej,** jako też **stałego dążenia do jaknajściślejszego zespolenia organizacyjnego.** Niedawno jeszcze, w dalszym ciągu zaznaczył mówca, rzemiosło z różnych stron Polski było rozbite, brak było łączności między poszczególnemi pokrewnemi organizacjami rzemieślniczemi. W tym stanie rzeczy naczelna reprezentacja samorządu rzemieślniczego, **Związek Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej,** od chwili powołania go przez władze miarodajne do życia rozpoczął usilne starania, mające na celu usunąć różnice dzielące pokrewne organizacje rzemieślnicze, **aby je razem zespolić w pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.**

Rzemiosło pomorskie było **jednem z pierwszych** w Polsce, które dało wyraz zrozumienia dla akcji swej naczelnej reprezentacji samorządu gospodarczego i akcję tę całkowicie poparło. W ten sposób nastąpiło **zespolenie rzemiosła z różnych dzielnic kraju,** dzięki też czemu w tym większym stopniu jest ono zdolne wykazać swą siłę, a tem samem przyczynia się do wzmocnienia pomyślności państwa. Główną troską naczelnej reprezentacji rzemieślniczego samorządu, Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej jest w dalszym ciągu omawianie i usuwanie niedomagań w różnych dziedzinach, jakie rzemiosło w chwili obecnej trapi.

„Zwracajcie się panowie do nas — zakończył swe przemówienie dyr. B. Sikorski, — **a my sprawy wasze należycie rozpatrzymy i odpowiednio załatwimy".**

Dalej wygłosili przemówienia powitalne Zjazdu przedstawiciel kuratora okręgu szkolnego poznańsko-pomorskiego p. **De Mezer, ks. Poćwiardowski** w imieniu duchowieństwa, p. **radca Tymieniecki** w imieniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni i inni.

Zgodnie z programem akademii zabrał z kolei głos p. dyr. **Franciszeg Bischoff,** wygłaszając interesujący referat o znaczeniu i zadaniach rzemiosła, poczem odbyła się **uroczystość wręczenia dyplomów zasłużonym rzemieślnikom.**

Dwudziestu rzemieślników otrzymało dyplomy **Ministerstwa Przemysłu i Handlu** w uznaniu wybitnych zasług, położonych w ciągu 25 lat pracy w rzemiośle polskiem, następnie 30 rzemieślnikom wręczono dyplomy uznania p. Wojewody Pomorskiego za zasługi nad rozwojem i organizacją rzemiosła i około 50 rzemieślników dostało **specjalne dyplomy uznania Izby Rzemieślniczej** w Grudziądzu.

Akademję zakończono uchwałą wysłania następujących **depesz hołdowniczych:**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej

Warszawa — Zamek

Zebrane ze wszystkich miast i miasteczek rzemiosło pomorskie w Toruniu na uroczystej akademji przesyła Ci Dostojny Panie Prezydencie wyrazy czci i hołdu, ślubując dalszą wytężoną pracę dla potęgi Rzeczypospolitej w myśl wskazania zgasłego Wodza Narodu.

* * *

Pan Prezes Rady Ministrów W. Sławek

Warszawa

Rzemiosło pomorskie, zebrane w dniu swego święta w Toruniu, przesyła Ci Czcigodny Panie Premjerze wyrazy hołdu i czci, ślubując wy-

trwałą i zgodną pracę dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej.

* * *

Generał Rydz-Śmigły — Generalny Inspektor Armji
Warszawa

Zebrani przedstawiciele wszystkich cechów rzemieślniczych Pomorza ślą Ci Panie Generale wyrazy zapewnienia, że rzemiosło pomorskie zawsze kroczyć będzie drogą wskazaną przez zgasłego Wodza. Na lud pomorski Panie Generale zawsze liczyć możesz.

* * *

Pan Minister Przemysłu i Handlu
Warszawa

Dziękując Panu Ministrowi za opiekę nad rzemiosłem pomorskiem zebrani w dniu dzisiejszym przedstawiciele wszystkich cechów rzemieślniczych zapewniają Pana Ministra, że naczelnem hasłem ich pracy jest dobro i chwała Rzeczypospolitej.

* * *

W godzinach popołudniowych, zgodnie z programem odbyły się w kilkunastu pomieszczeniach w mieście sekcyjne obrady rzemieślników, na których uchwalono odpowiednie rezolucje, które ze względu na brak miejsca podamy w następnych wydaniach.

W Dworze Artusa zgromadziły się liczne rzesze rzemiosła pomorskiego na **plenarnem zebraniu,** na którem rezolucje po odczytaniu zostały przez obecnych przyjęte.

O godzinie 20 min. 30 mistrzowie, czeladnicy i uczniowie wszystkich rzemiosł **na znak zakończenia żałoby po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego** zebrali się pod pomnikiem Wodza na placu św. Katarzyny, gdzie wzięli udział w uroczystości zapalenia zniczy przy pomniku. Obecni byli również m. in. **dowódca O. K. VIII p. generał Thomée, p. inż. Getler-Girtler, toruński wicestarosta powiatowy, p. mgr. Kowalski, p. radca Barciszewski i p. dyr. Bischoff.**

Po odczytaniu przez członka Organizacji Młodzieży Pracującej fragmentu z mowy Marszałka Piłsudskiego, wygłoszonej w r. 1919 do młodzieży wielkopolskiej, orkiestra Związku Strzeleckiego zagrała **„Pierwszą Brygadę“,** w czasie której **zapalono 2 znicze, znajdujące** się po bokach pomnika.

Uroczystości rzemiosła pomorskiego zakończone zostały wieczorem o późnej godzinie na spotkaniu towarzyskiem w salach Dworu Artusa.



Fot. Fr. Jakowczyk, Toruń.
Cech Cukierniczy z olbrzymim autetycznym tortem wagi 2½ centnara.

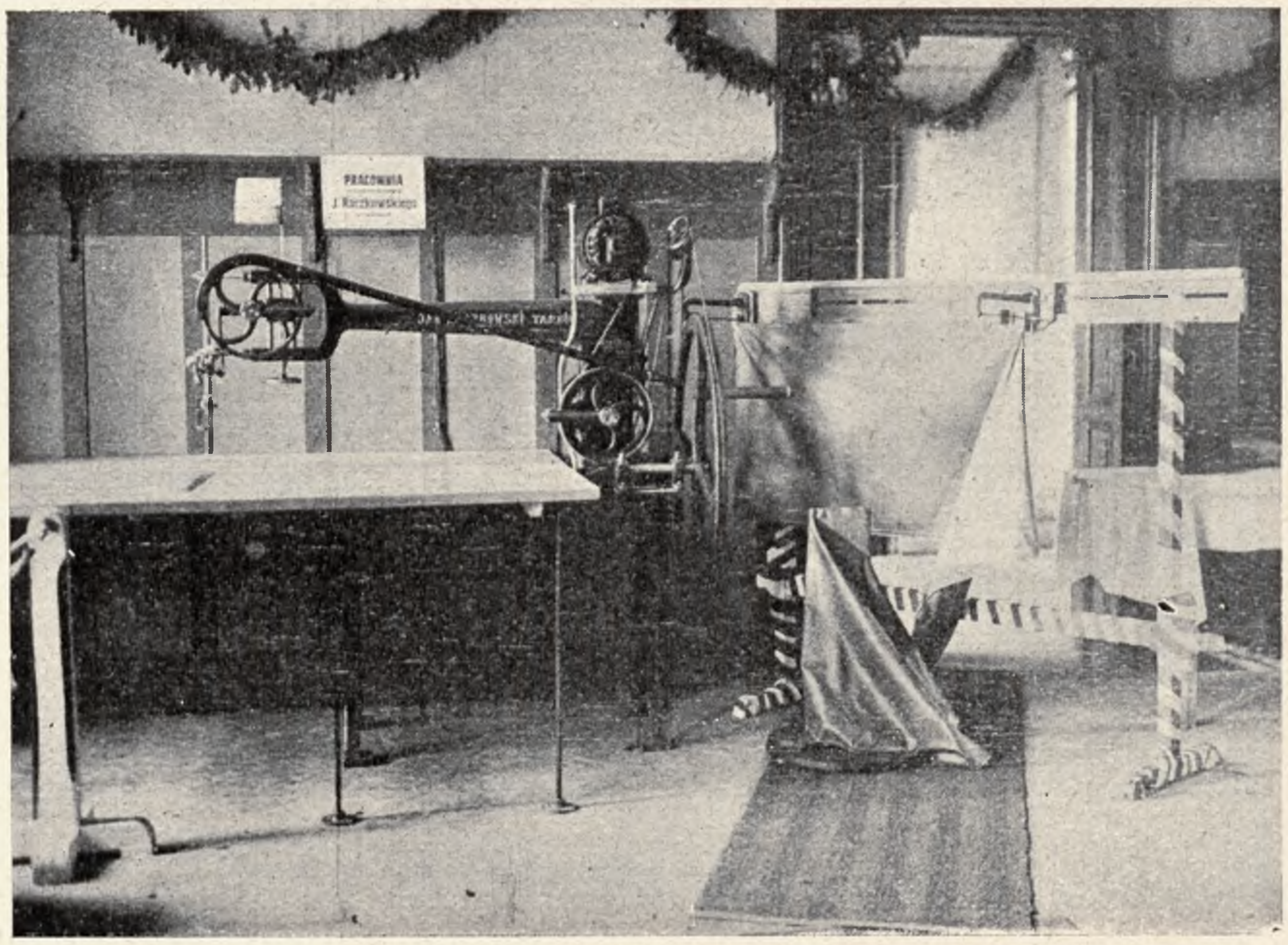
Wystawa rzemieślnicza w Tarnowie

Z inicjatywy sekcji gospodarczej przy B. B. W. R. w Tarnowie oraz Pow. Związku Cechów Rzem. w Tarnowie i Izby Rzemieślniczej w Krakowie, odbyła się w sali Stow. Chrześc. Ręk. „Gwiazda“ w Tarnowie Wystawa Rzemieślnicza. Celem Wystawy było przedstawić miejscowemu społeczeństwu wytwórczość rzemiosła tarnowskiego i przekonać najszersze sfery mieszkańców miasta, iż rzemiosło — mi-



Z Wystawy Rzemieślniczej w Tarnowie.
Stoisko zegarmistrzowskie i art. sportowych.

mo depresji gospodarczej, mimo konkurencji przemysłu fabrycznego i mimo niezrozumiałej obojętności pewnej kategorji konsumentów do produkcji rzemieślniczej —

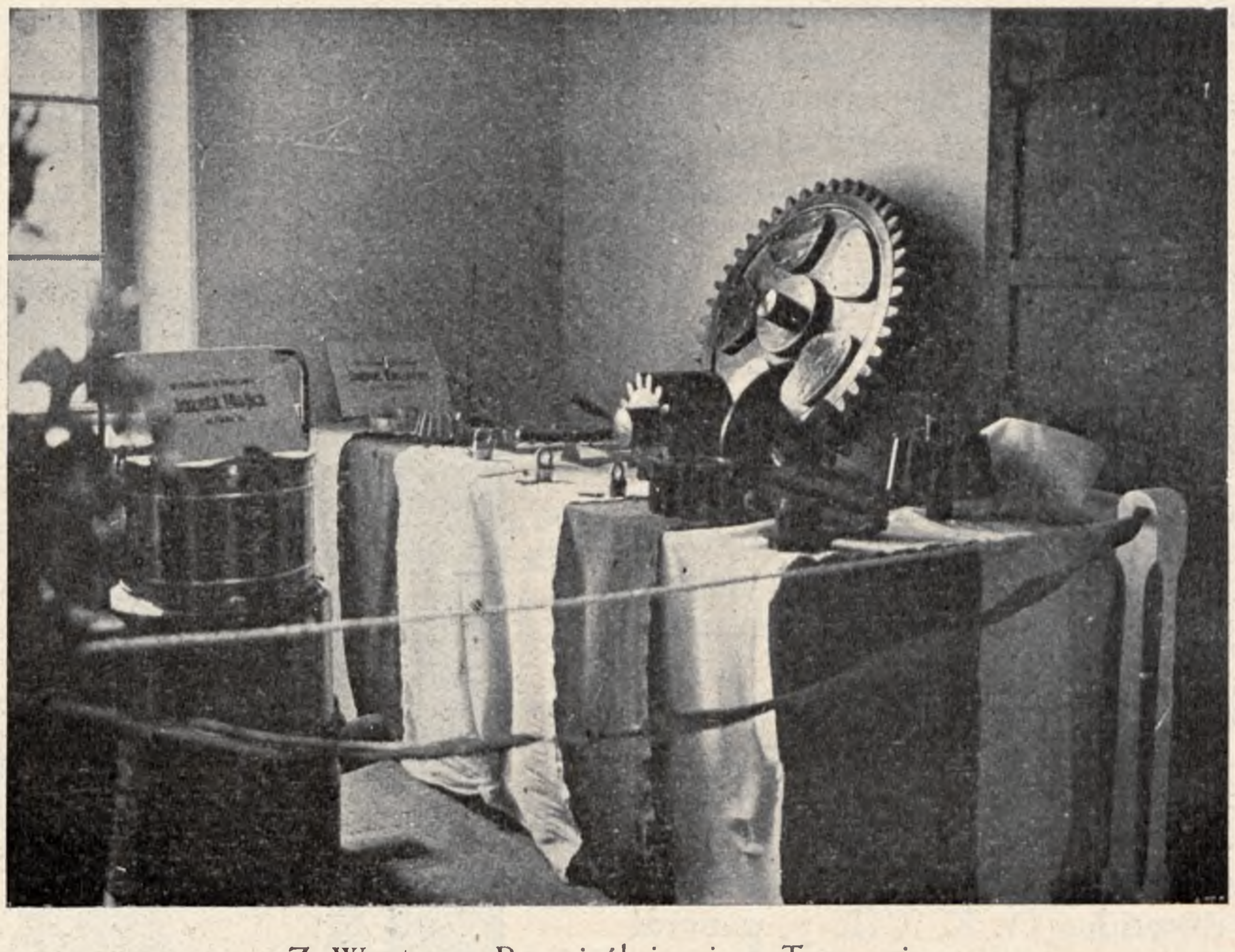


Z Wystawy Rzemieślniczej w Tarnowie.
Stoisko pracowni J. Raczkowskiego (oryginalna maszyna do krajania materjałów włókienniczych).

nietylko nie cofa się, ale wykazuje coraz to większy postęp w dziedzinie produkcji przemysłowej, wytwarzając szereg naprawdę wartościowych i niedrogich dóbr gospodarczych, które, jeżeli idzie o solidność wykonania i estetykę, przewyższają identyczny sztandaryzowany produkt fabryczny.

Otwarcia Wystawy dokonał uroczyście Starosta powiatowy, p. Lissowski Mieczysław, przy udziale licznych przedstawicieli władz, urzędów i organizacyj społecznych i zawodowych, oraz przedstawicieli krakowskiej Izby Rzemieślniczej w osobie Prezesa dr. Jahody-Żółtowskiego i wicedyrektora Wł. Winiarskiego.

Przechodząc do zobrazowania stoisk i eksponatów, należy stwierdzić, iż całość Wystawy przedstawia się bardzo dodatnio, a szereg eksponatów zasługiwał naprawdę na baczną uwagę zwiedzających tak dla swej pomysłowości, jak i doskonałego wykonania. Szczególnem zainteresowaniem cieszyła się maszyna krawiecka do krajania sukna, wykonana przez Raczkowskiego Jana. Maszyna ta udoskonalona przez wykonawcę, stanowi najbardziej doskonały tego rodzaju wynalazek i nie ustępuje w niczem analogicznym maszynom, sprowadzanym dotychczas z zagranicy. W dziedzinie metalurgicznej szereg wystawców, a to Fr. Stokłosa, Kazimierz Sapa, S. Echhorn, J. Szczygieł, L. Leser, M. Baca, R. Reich, wystawiło niezwykle ciekawe wy-



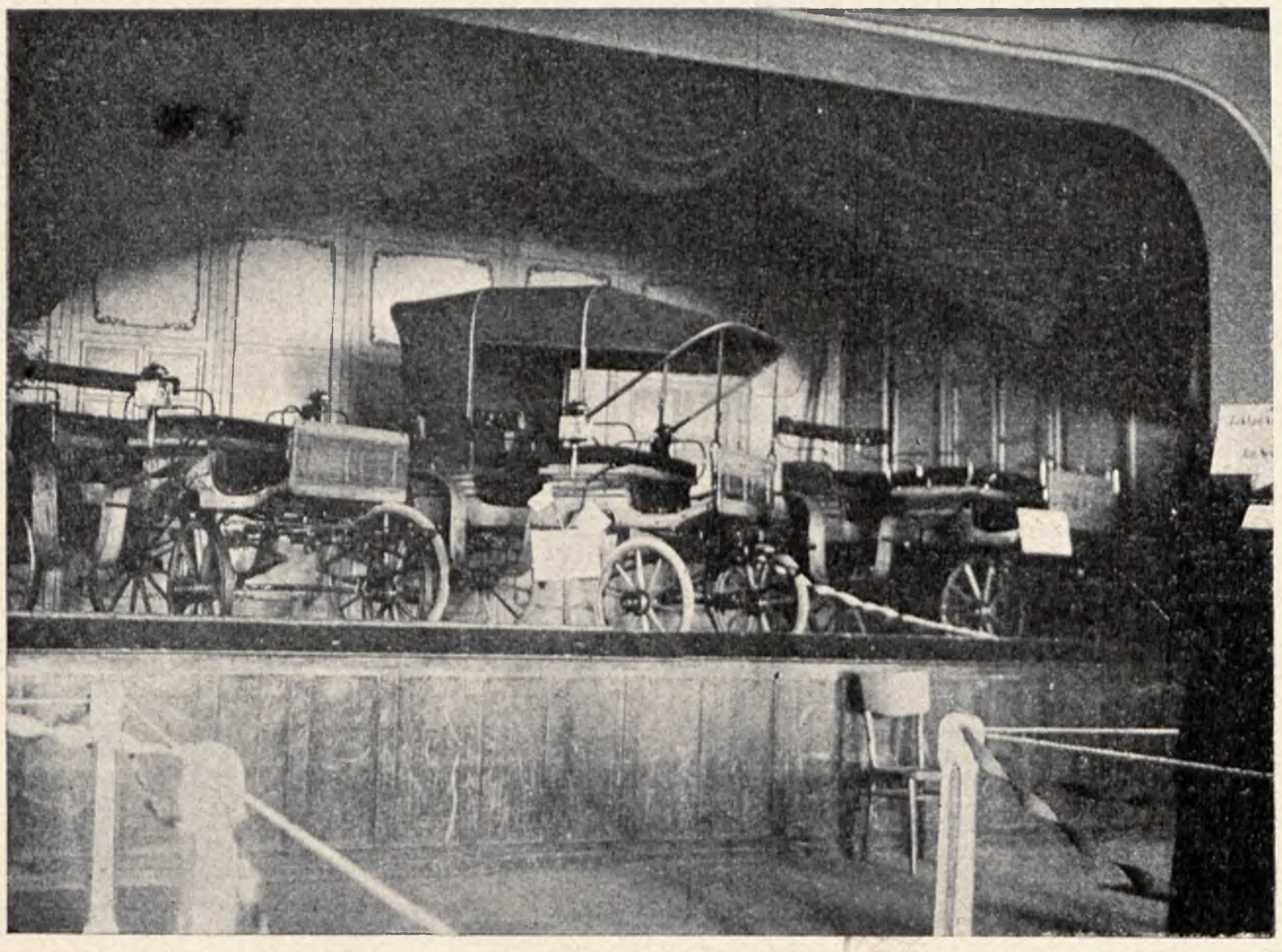
Z Wystawy Rzemieślniczej w Tarnowie.
Stoisko ślusarskie.

roby i odlewy ślusarskie, części maszynowe, specjalne śruby itp. Zespół rzemieślników w składzie: Józef Potępa, mistrz kowalski, Jan Grzyb, mistrz kołodziejski, Wilhelm Jacobi, mistrz lakierniczy, Wł. Matyjewicz, mistrz siodlarski i K. Małeta, mistrz kowalski, wystawił wykonane wspólnie 3 kompletne bryczki, których wykonanie pod względem solidności i smaku budziło ogólny podziw. Ponadto wystawiono szereg eksponatów stolarskich, tapicerskich, rzeźbiarsko-kamieniarskich, malarskich, krawieckich, białoskórniczych, garbarskich, szewskich, zegarmistrzowskich itd. Godne uznania były eksponaty Jana Dudka, mistrza bednarskiego, który skonstruował bardzo pomysłową lodownię, w dziale zegarmistrzowskim Franciszka Kalucha, wykazującego dużo wynalazczości w tej dziedzinie, wreszcie na specjalne wyróżnienie zasługuje stoisko Spółki Leopold Krzak i Hugo Spiller, która to Spółka wystawiła bardzo bogaty komplet waliz, kufrów, neseserów, które pod względem estetyki, trwałości, oraz cen stanowią towar bezkonkurencyjny.

W ramach Wystawy osobne stoisko poświęcone było pracom uczniowskim i szereg wartościowych prac otrzymało nagrody pieniężne. Nagrodzonym przez jury wystawcom rozdano w dniu zakończenia Wystawy piękne dyplomy. Wystawę zwiedzała bardzo licznie młodzież szkolna, oraz publiczność tarnowska, czyniąc przytem liczne zakupy.

Reasumując całość Wystawy,

stwierdzić należy, iż spełniła ona wyznaczoną jej przez inicjatorów rolę, toteż kierownictwu Wystawy w osobach niestrudzonego organizatora p. Jana Grzyba, Prezesa Pow. Związku Cech. Rzem., Inż. Dyndowicza, Dyr. Gazowni miejskiej, oraz wszystkim wystawcom należą się słowa uznania i zachęty dla dalszych prac w tym kierunku.



Z Wystawy Rzemieślniczej w Tarnowie.
Stoisko wytwórni powozów.

400-ECHSETLECIE CECHU ŚLUSARZY W WARSZAWIE

Dnia 29 czerwca b. r. odbędzie się piękna uroczystość 400-echsetlecia jednego z najbardziej zasłużonych cechów stołecznych — Cechu ślusarzy.

Ściślej mówiąc Cech ślusarzy jest znacznie starszy a jego istnienie datuje czasów książąt Mazowieckich, czyli XIII wieku.. Uroczystość bieżąca łączona jest z datą 1535 r., kiedy cech ślusarski otrzymał przywilej królewski.

Jubileusz Cechu przypada na dzień patrona, św. Piotra w okowach i rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej w Warszawie, gdzie znajduje się ołtarz cechowy. Następnie uczestnicy udadzą się do Grobu Nieznanego Żołnierza, poczem w lokalu Związku odbędzie się uroczysta Akademja. Organizacja obchodu jubileuszowego spoczywa w ręku P. Prezesa Jana Mencla.

Obszerne sprawozdanie z przebiegu uroczystości zamieścimy w następnym numerze „Rzemiosła".

Z życia rzemiosła

ZEBRANIE PREZESÓW ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH WOJ. ŁÓDZKIEGO.

W niedzielę, dnia 16 b. m., w siedzibie Chrześcijańskiego Rzemiosła w Łodzi odbyło się zebranie prezesów organizacyj rzemieślniczych chrześcijańskich Województwa Łódzkiego, zwołane przez Zarząd Stow. „Rzemiosło Łódzkie".

Zebranie to miało za zadanie omówienie spraw ogólno-rzemieślniczych, a w szczególności ujednolicenie organizacji rzemiosła chrześcijańskiego na terenie województwa Łódzkiego.

Zebraniu przewodniczył p. Z. Raabe — prezes Stow. „Rzemiosło Łódzkie", pozatem do prezydjum zebrania zaproszeni zostali pp.: St. Kopczyński i A. Lewandowski, prezes i wiceprezes Łódzkiej Izby Rzemieślniczej.

Po przemówieniu p. posła St. Dobosza, dyrektora Łódzkiej Izby Rzemieślniczej, który wszechstronnie wyjaśnił zebranym cel i poważne znaczenie jednolitej organizacji rzemiosła chrześcijańskiego, zarówno na terenie województwa Łódzkiego, jak również na terenie całej Rzplitej Polskiej, wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której jednomyślnie uchwalono przyjąć dla wszystkich stowarzyszeń na terenie województwa Łódzkiego odczytany statut ramowy oraz nazwę jednolitą: „Związek Rzemieślników Chrześcijan".

Wobec tego uchwalono, aby poszczególne organizacje rzemieślnicze chrześcijańskie na terenie województwa łódzkiego zwołały w czasie najkrótszym Walne Zgromadzenia swych członków i powzięły odpowiednie uchwały celem prawnego przeprowadzenia wyżej wspomnianych aktualnych zmian. O terminach tych walnych zgromadzeń poszczególne organizacje rzemieślnicze zawiadomią Zarząd Stow. „Rzemiosło Łódzkie" w Łodzi, ul. Kilińskiego 123, który wydeleguje swego przedstawiciela celem zreferowania sprawy na Walnych Zgromadzeniach.

Z CECHU JUBILERÓW I ZEGARMISTRZÓW M. ST. WARSZAWY.

We środę, dnia 5 czerwca 1935 r. odbyło się w lokalu Izby Rzemieślniczej Doroczne Walne Zebranie członków Cechu Jubilerów i Zegarmistrzów m. st. Warszawy, na którem przewodniczący Starszy Cechu p. H. Szajer, przy bardzo licznym udziale członków i w obecności p. o. dyr. Izby p. Mieczysława Wytrwała, uczcił w podniosłych słowach pamięć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem odczytał Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po którem nastąpiła jednominutowa cisza.

Ze sprawozdania, złożonego przez p. H. Szajera, okazuje się, że Cech w czasie swego 5-cioletniego istnienia rozwijał się pomimo niesprzyjających warunków — nader pomyślnie, że ilość członków stale wzrasta, że Cech brał udział w licznych fachowych zjazdach ogólnokrajowych.

W dalszym ciągu referent zaznacza, że celem polepszenia bytu naszych rzemieślników jubilerskich

i zwalczania konkurencji zagranicznej (zalew rynku krajowego przez Gdańsk), Cech zainicjował sprawę rozciągnięcia Ustawy Probierczej na całe terytorjum Państwa, oraz sprawę dopuszczenia do obrotu wyrobów ze złota próby 333/1000.

Sprawozdawca nadmienia również, że liczni członkowie Cechu zostali zaszczyceni przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu odznaką za długoletnią i pożyteczną pracę w rzemiośle polskiem oraz że członek Cechu został mianowany przez Pana Ministra Przem. i Handlu radcą Izby Rzemieślniczej w Warszawie.

O pożytecznym rozwoju Cechu dobitnie świadczy fakt zorganizowania przy Cechu Kasy Pożyczkowej dla członków, która rozwija się bardzo pomyślnie.

Po przyjęciu sprawozdania przez zebranych, został wybrany Zarząd, który ukonstytuował się, jak następuje: Starszy Cechu — H. Szajer, podstarsi — M. Nadelman, i F. Plichta, sekretarz — L. Grünman, skarbnik — H. Strosberg, członkowie Zarządu — J. Bernblum, A. Fajwer, Z. Kaufman, L. Rotmil, H. Szkolnicki i D. Weinthal.

Zkolei został wybrany Zarząd Kasy Pożyczkowej w następującym składzie: Przewodniczący — H. Szajer, członkowie Zarządu — L. Grünman, Z. Kaufman, F. Plichta i H. Strosberg.

Ś. P. WILHELM RUDNIEWSKI.

Ś. p. Wilhelm Rudniewski urodził się 29 października 1896 r. we Lwowie. Po ukończeniu wyższych studjów na wydziale prawnym, od 15 września 1918 r. do 15 października 1919 r. zajmował się administracją majątku ziemskiego. W czasie najazdu bolszewickiego wstępuje w dniu 15 sierpnia 1920 r. jako ochotnik do wojska i tamże przebywa do dnia 3 listopada 1920 r. Od 1 października 1921 r. do 15 maja 1922 r. pracuje w charakterze urzędnika w oddziale bydgoskim Poznańskiego Banku Ziemiańskiego, zaś od 15 czerwca 1922 do 31 marca 1923 r. — w Banku Związku Spółek Zarobkowych, oddział w Bydgoszczy.

W dniu 1 maja 1934 r. ś. p. Wilhelm Rudniewski wstępuje na służbę państwową do Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego. W dniu 21 stycznia 1934 r. zostaje mianowany radcą Wydziału Przemysłowego Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego, zaś od 1 lutego 1935 r. pełnił obowiązki kierownika Wydziału Przemysłowego.

Na tem stanowisku w dniu 23-m b. m. w czasie pobytu w Gdyni na urlopie śmierć zabiera ś. p. Wilhelma Rudniewskiego, którego przedwczesny zgon wzbudził powszechny żal zarówno wśród współpracowników, jako też znajomych zmarłego. Ś. p. Wilhelm Rudniewski, pełen zawsze niespożytej energji, oddawał się z całym zapałem pracy zawodowej, będąc stałym orędownikiem spraw, związanych z samorządem rzemieślniczym, który przez śmierć Jego ponosi niepowetowaną stratę.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

* * *

Pogrzeb ś. p. Wilhelma Rudniewskiego odbył się dnia 26 bm. z kościoła Karola Boromeusza na cmentarz Powązkowski. W uroczystościach żałobnych wzięli udział z ramienia Związku Izb Rzemieślniczych, pp.: Dyr. B. Sikorski i Nacz. St. Cretti, z ramienia Izby Stołecznej pp. viceprezes Glocer i dr. M. Wytrwał, Izby Włocławskiej pp.: Prezes Budzanowski, v.-prezes Agres i dyr. J. Łazarewicz. Rzemiosło województwa warszawskiego stawiło się z licznemi sztandarami. Wśród wielu wieńców zauważyliśmy wieniec od P. Wojewody Warszawskiego, od Izby Włocławskiej itd. Zwłoki prawdziwego przyjaciela rzemiosła, przeniesione na barkach przyjaciół ś. p. Zmarłego oraz przedstawicieli rzemiosła, spoczęły w rodzinnym grobowcu.

Młodzi idą

(Dokończenie)

Pamiętajmy o tem, że uczeń po opuszczeniu warsztatu i murów szkolnych, zetknie się odrazu z życiem i już żadna szkoła nie będzie nad nim roztaczała opieki. Przeciwnie on sam musi zacząć promieniować w swem otoczeniu temi zasobami wychowania, które w szkole zdobył. Musi więc on poznać strukturę ustroju państwowego i wiedzieć dokładnie, jaką rolę ma on odegrać w tej najwyższej organizacji, jaką jest Państwo.

Musi orjentować się w zasadniczych wytycznych prawa przemysłowego. Najbardziej jednak chodzi szkole o to, aby wyrobić w uczniu czynne nastawienie do życia obywatelskiego i rozwinąć w nim instynkt społeczny. Stąd właśnie to dążenie do tworzenia kół i organizacyj młodzieżowych w których przyzwyczaja się młodzież do działania zbiorowego i brania w swoje ręce inicjatywy, oraz realizowania jej własnemi siłami. Bierność jest jedną z największych przywar naszych mas obywateli, a młodzież terminatorska szczególnie ma w tym kierunku inklinacje, chce bowiem, aby zawsze coś robiono dla niej i nad nią i brak jej tej samodzielności i wiary we własne siły, tak bardzo potrzebnej do radzenia sobie w życiu.

A przecież najdzielniejsze jednostki z pośród rzemiosła, to właśnie ci, którzy własnym wysiłkiem zdobyli sobie wysoką rangę przodownictwa i wysunęli się na czoło w pracy społecznej. Takich pionierów potrzeba będzie rzemiosłu polskiemu coraz więcej i szkoła musi w tym kierunku spełnić swoje doniosłe zadanie. Musi również szkoła wpoić w uczniów poczucie gotowości do obrony niezależności Państwa, a realizuje to przez wprowadzenie obowiązkowych ćwiczeń p. w. Uczeń stając w karnych szeregach p. w. zaprawia się do tej służby, a jednocześnie wyrabia w sobie tą piękną ambicję współdziałania solidarnego z całą młodzieżą w Polsce, w kierunku tworzenia siły obronnej Państwa.

Cały ten plan szkoła realizuje w granicach godzin przeznaczonych na pobyt ucznia w szkole. Nie jest to dużo, lecz przy wzajemnem zrozumieniu wysiłków szkoły przez rzemiosło i odwrotnie daje się wiele z tego planu uskutecznić. Dobra wola i wspólne wysiłki nad wychowaniem kadr młodego rzemiosła okazywane ze strony szkoły, warsztatu i domu, dadzą wyniki jak najlepsze bez uszczuplenia w czemkolwiek istotnych uprawnień mistrza do czasu pracy ucznia w jego warsztacie.

J. Sobiński

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

Kalendarz podatkowy na lipiec 1935 r.

5-go. Termin płatności podatku od energji elektrycznej pobranego w okresie od 16 do 30czerwca.

7-go. Termin wpłacenia potrąconego pracownikom podatku dochodowego (Dział II) od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

15-go. Termin płatności zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za miesiąc czerwiec przez przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe (uproszczone) księgi handlowe.

15-go. Termin płatności 10 proc. dodatku do miesięcznej zaliczki podatku przemysłowego od obrotu przez przedsiębiorstwa I — V kategoryj świadectw przemysłowych.

15-go. Termin płatności II kwartalnej zaliczki zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu na rok 1935.

20-go. Termin wpłacenia podatku od energji elektrycznej, pobranego w okresie od 1 do 15 lipca.

3-go. Termin płatności II raty podatku od nieruchomości, podatku od lokali i podatku od placów budowlanych. Nadto winny być uiszczone wszelkie podatki, których płatność przypada w ciągu miesiąca lipca, np. podatki rozłożone na raty i t. p.

Przypomnienie: w dn. 30 czerwca upłynął termin płatności nadzwyczajnej daniny majątkowej w II grupie kontyngentowej na rok 1935 (podstawa obrót za rok gospodarczy 1933). O terminie płatności daniny poinformowaliśmy naszych czytelników w Nr. 22/35 „Rzemiosła" (patrz kalendarz podatkowy na czerwiec 1935 r.).

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych o reformie Ustawy o Państwowym podatku przemysłowym

W Nr. 141 „Codziennej Gazety Handlowej" z dnia 22 czerwca br. w artykule, pochodzącym od Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, pod tytułem „Reforma świadectw przemysłowych i pobór zryczałtowanego podatku obrotowego" poruszono dwa zasadnicze zagadnienia, a mianowicie: zmianę obecnie obowiązującej taryfy świadectw przemysłowych oraz kwestję uproszczenia wymiaru podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw. W umieszczonym ponadto komunikacie Związek Izb Przemysłowo-Handlowych stwierdził fakt opracowania przez Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy własnego projektu, uzasadniającego konieczność reformy ustawy o państwowym podatku przemysłowym. W komunikacie tym wytknięto Związkowi Izb Rzemieślniczych R. P., że jego projekt objął nie tylko samo rzemiosło, lecz wkroczył również w dziedzinę, leżącą w sferach kompetencji Izb Przemysłowo-Handlowych, bez uprzedniego uzgodnienia tego projektu ze Związkiem Izb Przemysłowo-Handlowych.

Wobec rozpiętości zagadnienia — Związek Izb Rzemieślniczych R. P. musiał siłą faktów wkroczyć poniekąd w dziedzinę kompetencji innych organów Samorządu Gospodarczego, nie prejudukując bynajmniej, iż nie zechcą się one wypowiedzieć merytorycznie, jako czynniki dla danej kwestji miarodajne.

Zaznaczamy przytem, że opracowany i uzgodniony z Izbami Rzemieślniczemi projekt reformy ustawy o państwowym podatku przemysłowym obejmuje całokształt zagadnienia, omawia bowiem tak kwestję taryfy świadectw przemysłowych, jak i sprawę stawek podatkowych oraz ksiąg handlowych a również i zagadnienie zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

Dla pełnego wyjaśnienia sprawy musimy jednak zaznaczyć, iż w dniu 13 maja b. r. Związek Izb Rzemieślniczych R. P. przesłał swój projekt reformy ustawy o państwowym podatku przemysłowym nie tylko do Pana Ministra Skarbu oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu, **lecz również i do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie,** kierując się intencją wywołania odpowiedniej dyskusji na poruszone w projekcie tematy.

Wcześniejsze wystąpienie do czynników miarodajnych w poruszonej sprawie było naszym obowiązkiem, po-pierwsze, z uwagi na uchwały, zapadłe na pierwszym Zjeździe Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P., a po-drugie, wobec konieczności jaknajrychlejszego rozpoczęcia akcji, zmierzającej do równomierniejszego rozkładu ciężarów podatkowych, z nieodzownem uwzględnieniem interesów drobnego wytwórcy.

Memorjał Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

w sprawie norm średniej dochodowości.

W złożonym memorjale Związek Izb zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wyjaśnienie, czy w związku ze zbliżającym się terminem wymiaru państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1935 dla osób fizycznych, nie prowadzących ksiąg handlowych (uproszczonych) lub gospodarczych (termin wymiaru — 15 sierpnia 1935 r.) — będą stosowane po raz pierwszy postanowienia art. 32 § 1a Ordynacji Podatkowej, na mocy którego Komisja Odwoławcza w pełnym składzie obraduje i orzeka w przedmiocie ustalenia norm szacunkowych i orjentacyjnych dla podatków, czy też wymiar zostanie uskuteczniony w trybie art. 76 Ordynacji Podat-

kowej, t. j. na podstawie zebranego materjału faktycznego.

Równocześnie Związek wyraził swój pogląd co do obowiązku przestrzegania przez władze wymiarowe postanowień § 3 art. 76 Ordynacji Podatkowej w sprawie powoływania biegłych wyłącznie z list, przedstawionych władzom skarbowym przez Izby Rzemieślnicze.

Okólnik Ministerstwa Skarbu

z dnia 18 czerwca 1935 r. L. D. V. 22099/1/35

w sprawie stosowania rozporządzeń Ministra Skarbu z dnia 28.III i 15.IV 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.

Do
wszystkich Izb Skarbowych,
Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy)
oraz do wszystkich Urzędów Skarbowych.

W związku z niejednolitą interpretacją przepisów rozporządzeń Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 135) i z dnia 15 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 225), o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, wyjaśnia się, co następuje:

I. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1935 r.
do § 1.

1) Zaległości w podatkach: gruntowym oraz od nieruchomości za rok podatkowy 1933 nie ulegają umorzeniu, ponieważ przypisane są w nowych księgach bierczych, t. zn. na rok budżetowy 1933/34, w związku z czem przypis tych podatków należy uważać jako dokonany po dniu 31 marca 1933 r. Natomiast zaległości w podatkach: od lokali i od placów budowlanych, których przypis ze względu na termin płatności I raty (luty) musiał być ustawowo dokonany za cały rok przed 1 kwietnia 1933 r., podlegają umorzeniu za cały rok 1933, bez względu na to, w jakich księgach bierczych je przypisano.

2) W podatkach realnych, pobieranych pierwotnie przez gminy, mogą zajść wypadki, że gminy pobrały od płatnika podatek, sumy pobranej jednakowoż nie przekazały Skarbowi i w księgach bierczych wpłaty nie odkontowały. W tych wypadkach zaległość umorzeniu nie podlega i w razie otrzymania wiadomości o takich wypadkach, winne urzędy zwracać się do gmin z żądaniem wpłacenia pobranych sum. Gdyby jednakowoż urząd skarbowy, z powodu nieznajomości stanu faktycznego, umorzył taką pozorną zaległość i dopiero po umorzeniu okazało się, że podatek został przez gminę pobrany, lecz nie przekazany Skarbowi, umorzoną sumę należy ponownie przypisać, jednak tylko do wysokości sumy pobranej.

II. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r.
do § 1.

1) Specjalny podatek od tantjem nie podlega przepisom rozporządzenia, ponieważ nie jest on podatkiem dochodowym z działu I, lecz stanowi zupełnie odrębną daninę.

2) W wypadku zmiany miejsca zamieszkania przez płatnika lub przeniesienia siedziby przedsiębiorstwa z jednego okręgu wymiarowego do drugiego, należy zasadniczo stosować ulgi w każdym okręgu wymiarowym oddzielnie. Rygorystyczne jednakowoż stosowanie tego przepisu pozbawiłoby wielu płatników prawa do ulg w podatkach: dochodowym, od lokali, wojskowym oraz przemysłowym od obrotu. Pragnąc umożliwić tym płatnikom korzystanie z ulg w wymienionych podatkach, Ministerstwo Skarbu zarządza, co następuje:

Płatnicy, o których mowa, mogą wnosić w terminie do dnia 15 lipca r. b. (posiadacze gospodarstw wiejskich — w terminie do dnia 1 października b. r.) podania o łączne traktowanie ich zaległości w poszczególnym podatku, istniejących w dwóch lub więcej okręgach wymiarowych i o przyznanie im prawa do ulg w tym podatku w takich rozmiarach, jakie przypadałyby im, gdyby zaległości istniały w jednym tylko urzędzie skarbowym. Podania te, należycie ostemplowane, winny być wnoszone do tego urzędu skarbowego, który dokonał ostatniego przypisu podatku. Urząd ten, po porozumieniu się z urzędem, w którym istnieją poprzednie zaległości płatnika, i po otrzymaniu danych co do stanu tych zaległości, załatwia wniesione podanie przychylnie, o ile płatnik dopełnił lub dopełni wszelkich wymaganych rozporządzeniem warunków.

Termin dopłaty różnicy do równowartości podatku przypisanego w roku 1934/35 urząd skarbowy wyznaczy każdemu płatnikowi w decyzji na jego podanie, w granicach najwyżej dwóch tygodni, licząc od dnia doręczenia decyzji.

O ile w wyniku załatwienia takiego podania istniejące w urzędzie skarbowym poprzedniego przypisu zaległości ulegną w całości lub w części odroczeniu, urząd ten przekaże je odpisem konta do przypisu urzędowi skarbowemu, który dokonał wymiaru podatku w ostatnim roku i odpisze je w swych księgach dopiero po otrzymaniu od tego ostatniego urzędu pisemnego potwierdzenia o dokonaniu przypisu.

3) Spadkobiercy, którzy w wyniku spadkobrania obowiązani są do uiszczenia zaległości podatkowych spadkodawcy, korzystają z ulg w odniesieniu do tych zaległości na zasadach ogólnych.

4) Jeżeli w osobie właściciela przedsiębiorstwa zaszła zmiana ulgi w odniesieniu do zaległości w podatku przemysłowym, przypadających od dawnego właściciela, przysługują nowonabywcy tylko wówczas, gdy bądź to przy zmianie właściciela uczyniono zadość przepisom art. 32 ustawy o podatku przemysłowym, bądź też gdy nowonabywca przejął na siebie obowiązek zapłaty zaległości poprzedniego właściciela, lub też w jakikolwiek sposób uznał swój obowiązek zapłaty tych zaległości (np. przez częściową spłatę tych zaległości, wniesienie podania o raty, odroczenie i t. p.), a w każdym razie nie zaprzeczył w sposób wyraźny lub domniemany tego obowiązku (np. w wypadku wdrożenia egzekucji nie wniósł skargi o wyłączenie zajętych ruchomości, jako zajętych za zaległości, których nie ma obowiązku zapłacić).

do § 2.

Upoważnia się Izby Skarbowe (Wydział Skarbowy) do załatwiania podań o ulgi, wnoszonych przez płatników, o których mowa w ust. (2) § 2, jeżeli władzą wymiarową I instancji w podatku przemysłowym od obrotu i w podatku dochodowym (dz. I) jest obecnie dla tych płatników w myśl przepisu § 2 rozporządzenia wyko-

nawczego do ordynacji podatkowej urząd skarbowy, i jeżeli podlegająca w trybie § 3 umorzeniu w każdym podatku suma nie przekracza 10.000 zł., kwota zaś podlegająca odroczeniu nie przekracza we wszystkich podatkach razem 50.000 zł. W wypadkach pozostałych, podania tych płatników należy przedstawiać Ministerstwu Skarbu do decyzji, nawet wówczas, gdyby w jednym podatku do udzielenia ulg była kompetentna Izba Skarbowa, a w innym Ministerstwo Skarbu. Ponieważ załatwienie tych podań nastąpi po dniu 1 czerwca 1935 r., obowiązuje w kwestji terminu dopłaty różnicy do równowartości przypisu dokonanego w roku 1934/35 wyjaśnienie, zawarte w punkcie 2) wyjaśnień do § 1.

do *§ 3* i następnych.

1) Za zaległość, w rozumieniu omawianego rozporządzenia, wyprowadzoną na dzień 31 marca 1933 r. lub też na dzień 31 marca 1935 r., należy uważać sumy przypisane lecz nieuregulowane przed upływem powyższych terminów, bez względu na to, że termin płatności przypadł w pewnych wypadkach po tych datach. Np. podatek dochodowy w kwocie 1.000 zł. przypisano w dniu 11 marca 1933 r.; termin płatności upłynął z dniem 10 kwietnia 1933 r.; płatnik 28 marca 1933 r. zapłacił 200 zł.; za zaległość pochodzącą z przed 1 kwietnia 1933 r. należy uważać 800 zł., mimo, iż termin płatności upływał dopiero w dniu 10 kwietnia 1933 r. Dotyczy to odpowiednio też zaległości pochodzących z roku budżetowego 1933/34.

2) Przy porównywaniu stanu zaległości z dnia 31 marca 1935 r. ze stanem z dnia 31 marca 1933 r. nie należy brać pod uwagę sum należnych lub pobranych z tytułu 10%, względnie 15% dodatku.

3) W podatku przemysłowym od obrotu za sumę podatku, przypisanego w roku budżetowym 1934/35,, uważa się sumę wymiaru podatku od obrotu, dokonanego w tym roku, pomniejszoną o odpis z tytułu uiszczonych na ten podatek zaliczek. Jeżeli płatnik pokrył zaliczkami np. za rok 1933 cały wymiar, przyjmuje się, że podatek przypisany w roku budżetowym 1934/35 pokrył w całości, wobec czego korzysta z ulg, bez obowiązku uskutecznienia jakichkolwiek dopłat w roku 1934/35. To samo obowiązuje w odniesieniu do roku budżetowego 1933/34 w wypadkach określonych w § 3 ust. (2).

4) O ile płatnik ma w podatku nadpłatę, powstałą w r. 1934/35 lub w jednym z lat poprzednich, i zaległości w tym samym lub w innym podatku, należy przed zastosowaniem ulg przerachować najpierw tę nadpłatę na istniejące zaległości, zgodnie z przepisami rachunkowo-kasowemi i dopiero do pozostałych zaległości ulgi zastosować.

5) Przy zastosowaniu ulg z omawianego rozporządzenia przyjmuje się faktyczny stan zaległości na dzień 31 marca 1935 r. z uwzględnieniem dopłat do równowartości podatku przypisanego w roku 1934/35, uskutecznionych w terminach ulgowych (§ 7). Wszelkie zatem wpłaty dokonane przez płatników po dniu 31 marca 1935 r., choćby nawet przed dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia, na poczet zaległości, które podlegają umorzeniu, uważa się jako nadpłaty, podlegające bądź zarachowaniu z urzędu na inne zaległości (o ile takie istnieją)) bądź też zwrotowi w gotówce.

6) Jeżeli płatnik posiada zaległości w podatku dochodowym z okresów z przed 1 kwietnia 1933 r., a w roku budżetowych 1934/35 przypisano mu tylko dodatek kryzysowy, należy mimo to stosować ulgi i do wspomnianych zaległości w podatku dochodowym, jeżeli płatnik zapłacił w roku 1934/35 równowartość, odpowiadającą wymierzonemu mu w tym roku dodatkowi kryzysowemu. To samo dotyczy roku 1933/34 w wypadku, gdy nie było przypisu w r. 1934/35.

7) Płatnikom, którym w latach 1933/34 i 1934/35 nie przypisano podatku, ulgi — jak to już Ministerstwo Skarbu wyjaśniło w okólniku z dnia 17 kwietnia 1935 r. L. D. V. 15444/1/35 — w zasadzie nie przysługują. Dążąc jednak do jak najszerszej likwidacji starych zaległości, Ministerstwo Skarbu, na podstawie art. 1 ustawy z dnia 26 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 202), rozszerza wszystkie ulgi, określone w omawianem rozporządzeniu, również i na wspomnianych wyżej płatników, jednakże pod tym tylko warunkiem, że zaległość z przed 1 kwietnia 1933 r. **uległa wskutek dokonanych uiszczeń zmniejszeniu** w stopniu przewidzianym w ust. (1) § 3. Jeżeli natomiast na poczet zaległości nie uskuteczniono w latach 1933/34 i 1934/35 żadnych uiszczeń, wówczas ani umorzenie, ani wogóle żadne ulgi, przewidziane w omawianem rozporządzeniu, płatnikom nie przysługują.

8) Przez odroczenie lub rozłożenie na raty w latach budżetowych 1935/36—1937/38 podatków, przypisanych w tych latach, płatnik nie traci prawa do ulg, jeżeli odroczenie lub rozłożenie na raty nastąpiło na podanie wniesione przed doręczeniem płatnikowi upomnienia i jeżeli nie przekracza swemi rozmiarami granic roku budżetowego, w którym przypis nastąpił.

9) W stosunku do płatników, którzy wskutek nieuiszczenia w terminie do dnia 1 czerwca b. r. dopłaty do równowartości przypisu z roku 1934/35 (§ 7 ust. 1) lub też zaległości z roku 1933/34 (§ 7 ust. 3) utracili prawo do ulg z omawianego rozporządzenia, urzędy skarbowe podejmą niezwłocznie energiczną egzekucję celem ściągnięcia wszystkich przypadających od tych płatników zaległości, kierując ją przedewszystkiem przeciwko płatnikom ekonomicznie silniejszym. Jeżeli jednak płatnicy, o których wyżej mowa, uiszczą w terminie najpóźniej do dnia 15 lipca b. r. włącznie brakującą do równowartości przypisu w roku 1934/35 różnicę (ust. 1 § 7) lub zaległość z roku 1933/34 (ust. 3 § 7) i ponadto 10% pozostałej zaległości w danym podatku, urzędy skarbowe zastosują do zaległości, pozostałych po tych wpłatach, ulgi przewidziane w omawianem rozporządzeniu, przyczem celem uzyskania tych ulg, winni płatnicy wnieść do urzędu skarbowego równocześnie z dokonaniem wpłaty, a w każdym razie nie później niż w dniu 15 lipca b. r. należycie ostemplowane podanie.

10) Za posiadaczy gospodarstw wiejskich, o których mowa w ust. (2) § 7, należy uważać nietylko posiadaczy gospodarstw rolnych, lecz również innego rodzaju gospodarstw wiejskich, jak np. leśnych, rybnych i t. p. Ustanowiony w tymże przepisie termin ulgowy (1 września) dla dopłaty różnicy do równowartości podatku przypisanego w roku 1934/35, przysługuje tym posiadaczom tylko w odniesieniu do zaległości w podatkach, których przedmiot pozostaje w związku z prowadzeniem gospo-

darstwa wiejskiego (a więc np. nie przysługuje ten termin, o ile chodzi o podatek od nieruchomości, gdy przedmiotem opodatkowania była nieruchomość czynszowa w mieście, — o podatek przemysłowy od wolnego zajęcia zawodowego i t. p.).

11) W związku z postanowieniami ustępu ostatniego okólnika z dnia 11 maja 1935 r. L. D. V. 17931/1/35, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że ulgi określone w omawianem rrozporządzeniu, nie przysługują upadłym płatnikom tylko wówczas, jeżeli upadłość została ogłoszona przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia i nie została przed tym dniem podniesiona. Jeżeli jednak upadłość została przed tym dniem podniesiona, wówczas ulgi przysługują.

do § 9 i 10.

Bonifikaty, przewidziane w § 9, przysługują tylko wówczas, o ile odroczone zaległości płatnik pokrywa bądź gotówką, bądź obligacjami pożyczki wewnętrznej (Narodowej) lub pożyczki konwersyjnej z 1924 r. Innemi środkami płatniczemi (np. świadczeniami w naturze, obligacjami renty ziemskiej, cesjami it.p.) płatnik może wprawdzie w granicach obowiązujących przepisów pokrywać zaległości odroczone, o których mowa w § 9, nie może jednak uzyskać bonifikat w tym paragrafie przewidzianych.

do § 11.

Przy uiszczeniach należności podatkowych drogą kompensacji (art. 103 § 2 ordynacji podatkowej) uważać należy jako dzień, w którym należność uiszczono, dzień złożenia urzędowi skarbowemu zaświadczenia, o którem mowa w § 81 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej, a nie dzień, w którym odnośna kwota wpłynęła do urzędu skarbowego.

W końcu Ministerstwo Skarbu poleca Izbom Skarbowym dołączać do wniosków o przyznanie ulg płatnikom, o których mowa w ust. (2) § 2, wykazy zaległości według dołączonego do niniejszego okólnika wzoru.

Podsekretarz Stanu:

(—) **W. Staniszewski.**

Do każdego podatku należy sporządzić odrębny wykaz.

WYKAZ

zaległości podatkowych firmy . .
w podatku . . . .

STAN ZALEGŁOŚCI	Kwota	Wniosek Izby Skarbowej (Urz. Woj. Śląskiego) co do przyznania ulg
1	2	3
Zaległość na dzień 1/IV 1933 r. *)	....	
Zaległość na dzień 1/IV 1935 r.:		
z przypisu z przed 1/IV 1933 r. *)	....	
„ „ z r. 1933/34 **)	....	
„ „ z r. 1934/35 **)	....	
Razem zaległość na dzień 1/IV 1935 r.	....	
Przypis w r. 1934/35.	....	
Przypis w r. 1933/34, jeżeli nie było przypisu w r. 1934/35.	....	
Suma uiszczeń w r. 1934/35, a jeżeli nie było w tym roku przypisu, to suma uiszczeń w latach 1933/34 i 1934/35.	....	
Suma uiszczeń dokonanych w terminie do dnia 1/VI 1935 r. do równowartości przypisu w r. 1934/35, albo też, gdy tego przypisu nie było, celem pokrycia reszty zaległości z przypisu r. 1933/34.	....	
Kwota zaległości z przypisu r. 1934/35 na dzień sporządzenia wykazu.	....	

*) Po uwzględnieniu odpisów w r. 1933/34 i w latach następnych wskutek załatwienia odwołań (§ 11 ust. 3).

**) Bez uwzględnienia uiszczeń dokonanych, poczynając od dnia 1 kwietnia 1935 r., celem wyrównania równowartości przypisu z r. 1934/35, albo też gdy tego przypisu nie było, celem pokrycia reszty zaległości z przypisu r. 1933/34.

Uproszczone księgi handlowe

Każdy obywatel powinien płacić terminowo podatki państwowe i w takich sumach, jakie się w rzeczywistości należą.

Jednak słuszne ustalenie wysokości podatków bezpośrednich, a w szczególności podatku przemysłowego od obrotu i dochodowego jest możliwe pod warunkiem prowadzenia rzetelnych ksiąg handlowych lub t. zw. „Ksiąg uproszczonych".

Zbliża się dzień 1 lipca, t. j. rozpoczyna się II półrocze 1935 r. Ci podatnicy-rzemieślnicy, którzy nie zdążyli zaprowadzić wcześniej uproszczonych ksiąg handlowych — *mogą je założyć od dnia 1 lipca 1935 r., ponieważ uproszczone księgi handlowe mogą być zaprowadzone w ciągu całego roku 1935. Izby Rzemieślnicze, a nadto Związek Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie (Miodowa 14) oraz Związek Księgowych w Polsce (Złota 6) wraz z Oddziałami prowadzą rachunkowość dla wielu warsztatów rzemieślniczych tudzież propagandę w kierunku jaknajliczniejszego zaprowadzenia księgowości przez sfery rzemieślnicze.*

Cena oprawnego kompletu ksiąg wraz z instrukcją o ich prowadzeniu wynosi:

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

Program gimnazjów mechanicznych

Ministerstwo Oświaty przystąpiło obecnie — jak donosiliśmy — do realizacji szkolnictwa zawodowego. Dla powstających w najbliższym czasie gimnazjów mechanicznych minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego ustalił specjalnem rozporządzeniem m. in. następujące wytyczne: Zadaniem gimnazjów mechanicznych jest kształcenie dla przemysłu metalowego i innych dziedzin życia gospodarczego pracowników, którzyby byli wykwalifikowani w wykonywaniu robót kowalskich, ślusarskich lub tokarskich, oraz posiadali odpowiedni zasób wiadomości teoretyczno - zawodowych i ogólnych. Gimnazja mechaniczne są czteroletnie. Podbudową programową jest I-gi szczebel szkoły powszechnej. Program klas niższych uwzględnia w odpowiednim stopniu zarówno kowalstwo, ślusarstwo, jak i obróbkę mechaniczną (głównie tokarstwo). Program klas wyższych wyodrębnia kierunki: a) obróbki mechaniczne w klasie 5-ej i 4-ej, b) kowalski — w klasie 4-ej, c) ślusarski — w klasie 4-ej może w poszczególnych szkołach uwzględniać bądź ślusarstwo ogólne, bądź też wprowadzać uczniów w jedną ze specjalności, podyktowanych potrzebami życia, jak np. mechanikę samochodową, kolejową, obsługę silników. Gimnazja mechaniczne mogą też uwzględniać tylko jeden z wymienionych kierunków. Ośrodkiem nauczania jest warsztat mechaniczny. Podstawę programową tworzą: praktyczna nauka ślusarstwa, kowalstwa i obróbki mechanicznej, technologja metali, maszynoznawstwo i rysunek zawodowy. Program uwzględnia zasady organizacji zakładu mechanicznego pod względem technicznym, handlowym i administracyjnym, oraz wiadomości pomocnicze, ściśle związane i bezpośrednio niezwiązane z zawodem.

Do gimnazjów mechanicznych przyjmuje się kandydatów, którzy: a) przedstawią świadectwo ukończenia klasy 6-ej szkoły powszechnej, lub inne świadectwo uznane za równoważne, b) kończą w danym roku kalendarzowym conajmniej 14, a nie przekroczą 17 lat życia, c) złożą egzamin wstępny w zakresie II-go szczebla programowego szkoły powszechnej z przedmiotów określonych przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, d) posiadają odpowiedni rozwój fizyczny.

Gimnazjum mechaniczne ma wykształcić inteligentnych rzemieślników, którzy swą wartością i przydatnością życiową będą mogli wpłynąć na podniesienie poziomu rzemiosł metalowych i zapewnienie rzemieślnikowi należnego mu stanowiska społecznego.

Program obejmuje więc przygotowanie zawodowe i przygotowanie ogólne młodzieży.

Przygotowanie zawodowe polega na: a) nauce rzemiosła w warsztacie szkolnym i b) na zdobyciu pewnego całokształtu wiadomości zawodowych i wiadomości ściśle związanych z zawodem, uzasadniających i pogłębiających praktyczną naukę rzemiosła.

Nauka przedmiotów zawodowych obejmuje: technologję, organizację przedsiębiorstw, chemję z materjałoznawstwem, fizykę z maszynoznawstwem i rysunki.

Przygotowanie ogólne zmierza do podniesienia poziomu kulturalnego młodzieży i do jej wyższego wyrobienia umysłowego przez poznanie w zakresie potrzebnym inteligentnemu rzemieślnikowi-obywatelowi kultury duchowej i materjalnej Polski, oraz kultury ogólnoludzkiej. Kształcenie ogólne ma jednocześnie umożliwić młodzieży korzystanie ze współczesnych zdobyczy kulturalnych, oraz rozszerzanie horyzontów zainteresowań zawodowych i ogólnych.

Obejmuje ono przedmioty: matematykę, geografję gospodarczą, naukę o Polsce współczesnej i naukę o człowieku, religję, język polski, historję i język obcy. Zaliczono do tej grupy również ćwiczenia cielesne, mające na celu prawidłowy rozwój fizyczny młodzieży.

---

a) dla drobnych warsztatów rzemieślniczych (136 stron) — zł. 5.50

b) dla średnich warsztatów rzemieślniczych (200 stron) — zł. 7.—

c) dla dużych warsztatów rzemieślniczych (304 str.) — zł. 9.50.

Księgi uproszczone mogą zaświadczać Izby Rzemieślnicze, które za te czynności pobierają opłatę do wysokości — zł. 2.

O ile chodzi o stanowisko władz skarbowych w stosunku do uproszczonych ksiąg handlowych, prowadzonych przez rzemieślników, to powyższa sprawa znalazła zasadnicze rozstrzygnięcie w okólniku z dnia 29 stycznia 1935 r. L. 3817/35, w którym Pan Minister Skarbu zajął zdecydowanie przychylne stanowisko i zalecił, aby polityka wykonawcza władz w stosunku do ksiąg, szczególnie prowadzonych przez drobnych płatników, sprzyjała tendencji ich rozpowszechniania.

Szczęście i spryt czy przygotowanie — podstawą pracy w handlu

Często spotykamy się w Polsce z opinją, że handel jest tym wyjątkowym zawodem, w którym o powodzeniu decyduje nie przygotowanie, nie zasób wiadomości fachowych i umiejętność ich stosowania, lecz szczęście i spryt wrodzony. I są ludzie lekkomyślni, którym się zdaje, że nie mając określonych kwalifikacyj, w braku innego zajęcia mogą najskuteczniej zabezpieczyć sobie byt pracą w handlu. Nic dziwnego, że na gruncie takich błędnych poglądów z szeregu możliwości zarobkowania nierzadko wybierają tę rzekomo najłatwiejszą, w przekonaniu, że jej zdobycie nie wymaga trudu i przygotowań w kilku latach nauki, czy studjów; że w tym zawodzie uda się ominąć te przykre przeszkody, których pokonanie jest nieodpartą koniecznością dla zdobycia możliwości pracy we wszystkich innych zawodach.

Życie wykazuje jednak mocno i wyraźnie, jak dalece błędnem było przekonanie o tej wyjątkowej w porównaniu z innemi zawodami rzekomej łatwości pracy w handlu.

Życie sparzyło dotkliwie tych wszystkich, którzy — licząc na szczęście i spryt, a nie mając odpowiedniego przygotowania — biorą się do handlu. Przekonują się oni dotkliwie na własnej skórze, że to nie wystarcza. Warunki handlu nie są łatwe ani proste. Trzeba wiedzieć dobrze, jak sprzedawać, jak się reklamować, żeby znaleźć nabywców, zdobywać nowe możliwości zbytu, trzeba dokładnie znać rynek i wymagania klientów, trzeba umieć kalkulować tak, żeby nie stracić, a jednocześnie zwyciężyć konkurentów w sposób lojalny. Trzeba umieć towaroznawstwo, trzeba wiedzieć, jak przechowywać towary, wprowadzać racjonalne metody pracy we własnem przedsiębiorstwie i administrować sprężyście. Kto tych umiejętności nie posiada, kto niema należytej wiedzy i przygotowania, a chce — oczywiście — uczciwie pracować, temu nawet spryt nie pomoże, ani najszczęśliwsze zbiegi okoliczności — ten przegra walkę konkurencyjną, bo nie nadąży za postępem innych. I może dlatego, między innemi, że dotychczas do handlu szło dużo ludzi bez przygotowania, którzy liczyli tylko na szczęśliwą gwiazdę — tak wiele słyszymy narzekań na trudne warunki pracy w handlu, na straty, upadłości i niepowodzenia, a z drugiej strony — nasz handel ciągle znajduje się na tak niskim poziomie rozwoju. Niesłusznie się tem zniechęca młodzież, która obawia się niekiedy wyboru zawodu kupieckiego pod wpływem takich właśnie głosów pesymizmu i zniechęcenia. Bo młodzież ta ma dzisiaj wszelkie dane na to, żeby w krótkim stosunkowo czasie posiąść tę wiedzę, te umiejętności, których brak stanowi dzisiaj przyczynę tylu trosk kupców, nieposiadających przygotowania. Począwszy od najbliższego roku szkolnego, rozpoczną swą działalność, zrównane w prawach ze szkołami ogólnokształcącemi — gimnazja kupieckie, które absolwentom szkół powszechnych otwierają widoki opanowania wiedzy handlowej w takim stopniu, by w dzisiejszych trudnych warunkach umożliwić kończącym powodzenie w zawodzie, w którym tyle jest u nas możliwości pracy i zarobku.

Analiza czynności i kwalifikacyj pracownkików

PODGRUPA PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

I. Ogólna charakterystyka.

Polska posiada duże ilości zwierząt rzeźnych; pokaźny też jest w cyfrach bezwzględnych roczny ubój, który według rocznika G. U. S. za rok 1930 wynosił w r. 1929: bydła rogatego 3.365.794 sztuk i 3.761.340 trzody chlewnej.

Znaczną część inwentarza rzeźnego wywozi się corocznie zagranicę w stanie żywym, bądź jako produkty uboju i przeróbki (bekony, szynki, wędliny, konserwy); wywóz mięsa zajmuje już dziś jedno z czołowych miejsc w naszym bilansie handlowym.

Wskaźniki spożycia mięsa w Polsce wykazują nader niski jego stan (2—3 krotnie mniej niż w państwach zachodnio - europejskich), przyczem duże różnice istnieją w tym względzie między poszczególnemi częściami państwa, gdyż naprzykład konsumcja mięsa na głowę w województwach zachodnich jest prawie trzy razy większa niż 2 województwach południowych. Wydatek roczny robotnika w mieście na mięso, wędliny i tłuszcze wynosił w roku 1927 zł. 152.24 rolnik zaś zużywał w tym czasie omawianych artykułów za 90.61 zł.

Niskie cyfry spożycia mięsa i wyrobów mięsnych na rynku wewnętrznym z jednej strony, a polityka popierania wywozu wyrobów mięsnych z drugiej strony świadczą o tem, że przy normalnych warunkach konjunkturalnych przemysł mięsny ma duże możliwości rozwoju.

Metody pracy w naszym przemyśle mięsnym opierają się głównie na tradycji, racjonalizacja tej podstawowej gałęzi produkcji jest bardzo pożądana, pozwoliłaby bowiem na wyjście z towarem, ulegającym łatwo zepsuciu, na dalsze rynki eksportowe i na umiejętne zużycie i przeróbkę części odpadkowych.

Przedsiębiorstwa produkcji mięsa, wyrobów mięsnych, poza bekoniarstwem i częściowo fabrykacją konserw, mają charakter rzemieślniczy i nie ujawniają tendencji do koncentracji produkcji. Około 95% przedsiębiorstw wykupuje świadectwa przemysłowe poniżej VII kategorji.

Produkcja mięsa i jego przetworów obejmuje prócz mięsa konsumcyjnego ,przetwory mięsne według klasyfikacji, ujętej w rozporządzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 24. VI. 1931 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi, a mianowicie: 1) wędliny i inne wyroby masarskie, 2) konserwy mięsne, 3) potrawy mięsne, 4) wyciągi mięsne.

W tej dziedzinie wytwórczości wyodrębnić należy kilka działów, w których istnieją odrębne przedsiębiorstwa, a mianowicie: rzeźnictwo, wędliniarstwo, fabrykacja bekonów i szynek eksportowych, konserwy, potrawy i wyciągi mięsne. W związku z eksportem drobiu bitego i w tej dziedzinie istnieją już, acz bardzo nieliczne, przedsiębiorstwa o charakterze specjalnego przeróbstwa.

RZEŹNICTWO

Cały materjał rzeźny, przeznaczony na ubój, przechodzi przez rzeźnie. Ankieta Ministerstwa Rolnictwa z r. 1923 wskazuje na duże zacofanie rzeźni, o czem świadczy nikła ilość chłodni, prymitywne urządzenia, ponadto niszczenie niezdatnego do użytku mięsa przez zakopywanie lub palenie.

W roku 1932 rzeźni i miejsc uboju było w Polsce 1.153, również i ilość chłodni nieco wzrosła, choć ciągle jest niedostateczna.

Stan zatrudnienia w rzeźnictwie podawała Rada Izb Rzemieślniczych w sposób następujący:

Ilość warsztatów rzemieślniczych rzeźnickich 35.634.

Ilość zatrudnionych pracowników 109.902.

Wykazane poprzednio rzeźnie nie są przedsiębiorstwami, któreby prowadziły ubój na rachunek własny, są one tylko miejscami uboju, z których korzystają rzeźnicy za ustaloną opłatą, a ta koncentracja uboju ma między innemi na celu umożliwienie kontroli weterytaryjnej. Wyszczególniona wyżej ilość rzeźnickich warsztatów rzemieślniczych odbiega dość znacznie od cyfr G. U. S., który za rok 1929

wykazał tylko 14.919 wydanych kart rzemieślniczych. Co do cyfry pracowników rzeźnickich, to należy zauważyć, iż obejmuje ona majstrów, czeladników i terminatorów; liczbę kwalifikowanych pracowników rzeźnickich można w przybliżeniu przyjąć na około 1/3 zatrudnionych w rzeźnictwie.

Przebieg pracy w rzeźnictwie jest w zasadzie bardzo prosty, choć stwierdzić należy, że szereg czynności tak jak zdejmowanie skóry, szlamiarstwo, flaczarstwo, jest wykonywany niewłaściwie, narażając gospodarstwo narodowe na poważne straty, względnie na import z zagranicy (jelita). (C. d. n.)

Projekt programu egzaminacyjnego we fryzjerstwie

Sekcja fryzjerska, w skład której weszli pod przewodnictwem p. inż. F. Bylewskiego, dyrektora szkoły fryzjerskiej, pp. prof. Czesław Więcławski, prof. Emil Loewe, prezes Józef Pazura, prezes F. Landsberger, Władysław Uliński, M. Rosenbom, J. Domagała, J. Golba, St. Boni, ukończyła prace nad programem egzaminacyjnym we fryzjerstwie. Program ten został rozesłany do Izb Rzemieślniczych celem zaopinjowania.

PROGRAM EGZAMINACYJNY RZEMIOSŁA FRYZJERSKIEGO DLA MISTRZÓW

Dział ogólny

1) Jakich narzędzi używa się w dziale męskim, a jakich w dziale damskim i w perukarstwie?

2) Które narzędzia są zasadnicze, a które pomocnicze?

3) Jakie grzebienie są używane i do czego one służą?

4) Jakich żelazek używa się w dziale męskim, a jakich w dziale damskim?

4a) Kto jest wynalazcą żelazek i ondulacji żelazkowej?

5) Jak należy zachowywać się wobec klienteli?

5a) Jakie przymioty winny cechować fryzjera?

6) W jakich wypadkach może fryzjer odmówić zabiegów?

DZIAŁ PRZEPISÓW SANITARNYCH I HIGJENY ZAWODOWEJ

1) Jak winny być utrzymane przedmioty, przyrządy i narzędzia potrzebne w czynnościach fryzjerskich i gdzie przechowywane?

2) Jak należy odkażać instrumenty metalowe i rogowe?

3) Jak winni być ubrani w czasie zajęć pracownicy fryzjerscy?

4) Dlaczego należy myć ręce przed i po zabiegach?

5) Jak postępuje się w wypadku choroby skóry u klijenta?

6) Co należy uczynić w razie skaleczenia?

7) Jakie miejsca są najtrudniejsze do zatamowania krwi?

8) Jakim warunkom zdrowotnym winni odpowiadać pracownicy fryzjerscy?

9) Jak winny być wymyte i odkażone włosy przeznaczone do wyrobów?

10) Jak winien być urządzony zakład fryzjerski odpowiadający przepisom sanitarnym?

11) Jak może być wykonane odkażanie instrumentów metalowych?

12) Ilo % spirytus, rozczyny wody karbolu, formaliny i lizolu mają zdolności odkażania?

13) Gdzie winna być przechowywana wata, gaza, lignina i waciki do obcierania instrumentów?

DZIAŁ MĘSKI

1) Na co należy zwrócić uwagę przy strzyżeniu?

2) Jak wykonywa się strzyżenie na jeża?

a) Jak wykonywa się strzyżenie na krótko?

b) Jak wykonywa się strzyżenie półdługie?

c) Jak wykonywa się strzyżenie na średnio?

3) Jak postępuje się przy strzyżeniu włosów gęstych i falistych?

4) Z którego miejsca należy rozpocząć strzyżenie nożyczkami?

5) Ile zasadniczych kierunków (linji) jest przy palcowaniu i jakie?

6) Jak należy stać przy palcowaniu włosów z prawej, a jak z lewej strony?

7) Ile najmniej cięć należy wykonać przy palcowaniu od czoła do tyłu?

8) W jakim kierunku winny być włosy pochylone przy palcowaniu?

9) Jak należy przyciąć włosy po zczesaniu na czoło?

10) Jakie powinno być ukształtowanie głowy po ostrzyżeniu na średnio?

11) Jaka forma karku winna być po cieniowaniu?

12) W jakim celu stosujemy opalanie włosów?

13) Jakie własności posiada włos ludzki?

14) Jak się postępuje przy myciu głowy?

15) Jakie typy uczesań męskich rozróżniamy?

16) Jaka jest różnica między fryzowaniem, a ondulacją żelazkową?

17) Jakie bywają kształty brody i wąsów?

DZIAŁ DAMSKI

1) Jakie odróżniamy strzyżenia głowy damskiej?

2) Co to jest ondulacja?

3) Na co należy uważać przy ondulowaniu żelazkami?

4) W jakim wypadku fryzjer onduluje od siebie?

5) Jak wykonywa się ondulację wodną i jak należy wykończyć?

6) Co to jest ondulacja trwała (wieczna)?

7) Jak należy przygotować głowę do ondulacji trwałej?

8) Na skutek czego włos po ondulacji trwałej jest skręcony?

9) Czy każdy włos nadaje się do ondulacji trwałej?

10) Jaka jest różnica między aparatem elektrycznym, a aparatem parowym?

11) Jakie odróżniamy uczesania damskie?

12) Jakie stosowane są upięcia włosów długich?

13) Jak upina się czesanie kryte z długich włosów?

14) Co to jest fryzura historyczna (stylowa)?

15) Co to jest fryzura współczesna (moderne)?

16) Jaka jest różnica między fryzurą dzienną a wieczorową?

17) Co to jest fryzura fantazyjna?

(C. d. n.)

Źródła zakupów wyrobów rzemieślniczych

ALBUMY

H. Zawistowski, tel. 509=08.
Krak. Przedmieście 40.

CUKIERNIE

Cukiernia Szwajcarska
K. Briesemajster — Zgoda 2.

B. Żmijewski

Krak. Przedmieście 1, tel. 639=39
Nowy Świat 1, tel. 953=93
Czerniakowska 196, tel. 980=28

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY

W wykazie fotografów zamieszczonym w N=rze 23 „Rzemiosła“ opuszczono F=mę

Jan Szczesik — Arti
ul. Marszałkowska 40.

Foto „Evaris“ — Chłodna 42,
tel. 6=17=03.

„Rubens“ Miodowa 1, tel. 215=89

„Em=pe=ge“ Marszałkowska 141.

FUTRA

Futra „Kamczatka“
poleca: lisy srebrne, niebieskie, kamczackie, krzyżaki i inne.
Warszawa, Marszałkowska 137
Poznań, Br. Pierackiego 14.

GRAWERSKIE ZAKŁADY

Stanisław Lipczyński,
Grawer.
Warszawa, Marszałkowska 149,
telefon 2=04=84.

KRAWIECKIE ZAKŁADY

Stanisław Cichocki
Palta gotowe,
W=wa, Żórawia 28, tel. 9=07=17.

Józef Lenc
Moniuszki 12, tel. 2=58=01
Ubiory dziecięce i uczniowskie.

K. Maciak,
Kredytowa 10, tel. 2=79=77.

St. Korsak i Fr. Pałubski
Wierzbowa 9, tel. 286=12.

D. Akerman
Chmielna 36, tel. 5=85=83.

MALARSTWO I SZYLDY

Edmund Przybytkowski
Nowy Świat 44, tel. 217-62.

OPRAWA OBRAZÓW

Pracownia ram, oprawa obrazów
Fr. Maszewski
Nowy Świat 61, tel. 2=27=25.

SZEWSTWO

Seweryn Święcki, tel. 8=05=76.
Magazyn obuwia — Krucza 46

F. Grędziński i Ska. Sp. z o. o.
Warszawa,
Marszałkowska 130, t. 63824.
Poleca obuwie ręczne z własnej pracowni.

ZEGARMISTRZOSTWO

W. Babczyńsk,i tel. 618=95,
Krak. Przedmieście 37.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Druk. „Współczesna“, Sp. z o. o., Szpitalna 10.